ROK XVI. Nr. 22 (4698) WILNO, niedziela 22 stycznia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Dążenie do pełni zatrudnienia

P. Kazimierz Studentowicz ma dziśiaj wygłosić w Klubie „Zespolenie" odczyt p. t. „Droga do pełni zatrudnienia". Jaka jest ta droga i kto przez nią ostatecznie Polskę potrafi przeprowadzić — tego nie podejmuję się tłumaczyć, ani tym bardziej brać na swoją odpowiedzialność skuteczności rad, jakich bym tutaj potrafił udzielić. Chętnie przytoczę w tej sprawie nowe ujęcia przez innych tego zagadnienia, jakie mi się uda posłyszeć. Przed tym, jednak chcę tylko stwierdzić, że doprawdy jest to w obecnych czasach we wszystkich państwach tego typu, co Polska, zagadnienie czołowe.

Co to znaczy państwo tego typu, co Polska? Z punktu widzenia gospodarczego ten typ bardzo łatwo scharakteryzować. Państwo o licznej i szybko przyrastającej ludności, odczuwające ostry głód kapitałów, niedostatecznie uprzemysłowione, zadłużone, niedostatecznie zainwestowane.

Kapitału nie bierze się z powietrza. Tworzy go ludzka praca. Zdawałoby się, gdzie jest wiele rąk do pracy tam **powinno** być dużo kapitału. W rzeczywistości zaś tam tylko **może** być dużo kapitału.

W chwili obecnej niemal z reguły jest tak, że gdzie się zgromadzą nadmiary kapitału — tam brak rąk do pracy, gdzie nadmiar rąk do pracy — tam brak kapitału.

To nas w tej chwili gnębi, to dusi naszą ekspansję, to hamuje owąpewność siebie narodu, na jaką pozwalają jego przyrodzone siły życiowe.

Prawdziwy tragizm tkwi w sytuacji, w której rodziny muszą ograniczać własny przyrost naturalny, bo państwo nie jest w stanie zapewnić **pełnego zatrudnienia wszystkim.**

Ośmiogodzinny dzień pracy w swoim czasie był uważany za wielką zdobycz socjalną. Dzisiaj, gdy w różnego rodzaju kopalniach i fabrykach ograniczenie nie tylko godzin, ale i dniówek zatrudnienia było już nie raz posuwane do granic minimum egzystencji, ograniczenia te stały się jakimiś zmorami.

Każdy napewno wolałby urobić ręce aż po łokcie pracując od świtu do zmroku, gdyby go do tego naprawdę zachęcała wizja przyszłego dobrobytu. Jakiś choć najskromniejszy własny domek, pewny kąt i chleb na starość.

Pod tym względem naród polski znajduje się w stokroć lepszym położeniu, niż rozleniwiona dobrobytem Francja, niż premiujące swój przyrost naturalny i znajdujące się w stanie wiecznej mobilizacji psychicznej Niemcy i Włochy.

Poprostu zdawałoby się, wystarczy tylko otworzyć właściwe łożyska, dać właściwy upust nagromadzonej energii, a popłynie ona strumieniem, zaleje, zdystansuje wszystko inne, na co tylko stać było starą Europę.

Tak ta rzecz wygląda od strony czynnika ludzkiego w produkcji. Od strony warunków naturalnych, jesteśmy o tyle lepiej uposażeni, że nie brak nam artykułów rolniczych. Pod tym względem jesteśmy więcej niż samowystarczalni.

Ale nie stworzyliśmy warsztatów pracy w przemyśle, rzemiośle, handlu w takich ilościach, aby mogły one pochłonąć cały nadmiar przyrostu ludności wiejskiej.

Zagadnienie pełnego zatrudnienia dla całego narodu jest więc w Polsce ściśle zagadnieniem organizacyjnym, zagadnieniem przez to utrudnionym, że brak kapitałów i całego szeregu inwestycyj zmniejsza pracochłonność naszej gospodarki. Nie pozwala na pełne wykorzystanie tych możliwości tworzenia kapitału, jakie daje sama ilość rąk roboczych.

Od chwili powstania naszego państwa stale na polskim rynku pracy ciążyły większe lub mniejsze nadwyżki sił roboczych, zwłaszcza nie wykwalifikowanych. To hamowało stale nasz rozwój nie tylko gospodarczy. Jeżeli ktokolwiek i kiedykolwiek potrafi te nadwyżki całkowicie zatrudnić i stworzyć nowe zapotrzebowanie na ręce do pracy, które by pozwoliło na pełne wykorzystanie zdolności populacyjnych, obecnie poważnie zahamowanych, będzie to największy z triumfów naszej polityki gospodarczej.

Piotr Lemiesz.

Inflacji marki niemieckiej
obawia się City londyńska
Szacht żądał nowych podatków

LONDYN, (PAT). — W City londyńskiej ustąpienie Schachta uważane jest za wydarzenie niepomyślne, albowiem oznacza to — zdaniem kół gospodarczych — ustąpienie z kierownictwa gospodarki niemieckiej jedynego człowieka, który miał jeszcze możność wywierania pewnego wpływu w kierunku prowadzenia polityki umiarkowanej Dr. Schacht opierał się m. in. stanowczo otwartej iflacji. To też — według krążących w City pogłosek — **musiał on ustąpić dlatego, że domagał się wprowadzenia nowych podatków dla znalezienia źródeł pokrycia olbrzymich zbrojeń i robót publicznych, planowanych przez kanclerza Hitlera.** City londyńska obawia się, że skoncentrowanie dyspozycji, zarówno finansowej, jak i gospodarczej, w rękach ministra Funka, który jest wykonawcą planu czteroletniego Goeringa — **stanowi przygotowanie do otwartej inflacji, jak również do spotęgowania akcji antykapitalistycznej w gospodarce niemieckiej.**

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler zwolnił członków Dyrekcji Banku Rzeszy, wiceprezesa Dreyse oraz dyrektora Huelse z zajmowanych przez nich urzędów.

Równocześnie kanclerz mianował sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Rudolfa Brinkmanna członkiem Dyrekcji Banku Rzeszy, przy jednoczesnym zatrzymaniu przezeń dotychczasowego stanowiska.

Minister gospodarki i prezes Banku Rzeszy Funk, mianował sekretarza stanu Brinkmanna wiceprezydentem Banku Rzeszy.

Nowa partia rządowa na Węgrzech

BUDAPESZT, (PAT). — Wobec zawiązania się centralnej organizacji rządowej pod nazwą „Organizacja życia węgierskiego" służącej zjednoczeniu narodowemu, opozycja prawicowo-chrześcijańska z Bethlenem, Eckhardtem i Sztranyszkym na czele utworzyła wspólny blok partyjny pod nazwą **chrześcijańsko-narodowej partii niepodległościowej.** Program partii ogłoszony będzie we wtorek. Należy podkreślić, że od czasów przedwojennych jest to pierwszy wypadek podziału społeczeństwa na dwa obozy na tle polityki zagranicznej. — Nowa partia, jak wynika z oświadczeń jej przywódcy będzie kierowała się zasadą niezawisłości polityki węgierskiej.

Francja uzna rząd Franco
po zwycięstwie powstańców w Katalonii

PARYŻ, (PAT). — Plenarna debata parlamentarna nad polityką zagraniczną Francji wywołała duże poruszenie ze względu na ujawnienie w centrum, a nawet na prawicy, opozycji przeciwko polityce min. Bonneta. Opozycja ta, jak wiadomo, dotychczas ograniczała się do kół lewicowych. Nastroje opozycyjne ujawniły się zarówno w sprawie hiszpańskiej, jak również wobec taktyki min. Bonneta w stosunku do Europy Środkowej i Wschodniej.

„Oeuvre" zaznacza, iż dotychczasowa dyskusja nad polityką zagraniczną ujawniła prawie we wszystkich ugrupowaniach parlamentarnych, z wyjątkiem może skrajnej prawicy, poważne obawy co do konsekwencyj politycznych zwycięstwa gen. Franco dla Francji, lecz, że od jej ujawnienia tych obaw do decyzji porzucenia polityki nieinterwencji jest jeszcze daleko.

Fakt przeciągania się dyskusji nad polityką zagraniczną świadczy wyraźnie, że **zarówno koła rządowe, jak parlamentarne, zwlekają z ostatecznym wypowiedzeniem się w sprawie hiszpańskiej, oczekując na wyniki ofensywy w Katalonii. O ile armii republikańskiej uda się powstrzymać choćby czasowe natarcie gen. Franco, to należy przypuszczać, iż polityka nieinterwencji będzie kontynuowana przez Francję w sposób nie wykluczający pomocy dla republiki, jak to miało miejsce za rządów drugiego gabinetu Bluma. O ile jednak republikanie nie zdołają stawić oporu, wówczas tendencja min. Bonneta do nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem w Burgos zwycięży ostatecznie w łonie rządu i w łonie stronnictwa radykalnego.**

Wycieczka litewskich dziennikarzy na FIS

KOWNO (Pat). Dziennik kowieński „20-ty Wiek" donosi, że na mistrzostwa narciarskie FIS w Zakopanem udaje się do Polski wycieczka litewskich dziennikarzy, złożona z pięciu osób. Będzie to pierwsza wizyta litewskich dziennikarzy sportowych w Polsce.

Budowa szosy Zyzmory—Jewie
rozpocznie się na wiosnę r.b.

KOWNO, (PAT). — W związku z przewidzianą budową szosy Żyżmory — Jewie w tych dniach udała się na miejsce komisja ministerstw komunikacji i obrony kraju, której zadaniem jest wytyczenie trasy przyszłej szosy. Budowa tej szosy, posiadającej wielkie znaczenie dla ruchu kołowego między Litwą a Polską, rozpocznie się na wiosnę r. b.

Nowy komisarz handlu ZSRR
oskarżył wszystkich swoich dyrektorów i naczelników
o pobłażanie spóźniającym się do pracy

MOSKWA. Na podstawie ukazu prezydium Najwyższej Rady ZSRR ludowym komisarzem handlu wewnętrznego mianowany został Lubimow, dotychczasowy ludowy komisarz handlu republiki rosyjskiej. O zwolnieniu poprzednika Lubimowa Śmirnowa dekret nie wspomina.

Z ogólnej liczby 29 członków rządu ZSRR utworzonego w styczniu r. ub. pozostało na swych stanowiskach tylko 13.

Nowomianowany komisarz w dniu ogłoszenia dekretu o swej nominacji wydał rozporządzenie o pociągnięciu dyrektorów i naczelników podległych mu urzędów do odpowiedzialności sądowej za pobłażanie funkcjonariuszom spóźniającym się do pracy.

Ludowy komisarz przemysłu leśnego wydał również rozporządzenie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej dyrektorów i naczelników, którzy odnosili się pobłażliwie do robotników, wykraczających przeciwko nowym rygorom dyscypliny pracy.

32 km. od Barcelony
Natarcie trwa na wszystkich odcinkach frontu

SALAMANKA, (PAT). — Komunikat dowództwa wojsk gen. Franco z piątku 20 bm. wieczorem stwierdza zdobycie m. Vendreli i obsadzenie pozostałej części prowincji Tarragony. Na wszystkich 3 odcinkach frontu wojska gen. Franco zbliżyły się znacznie do Barcelony. Wśród zajętych miejscowości wylicza się m. in. Villamayor, Santafe, Altarriba, Guardiola, Gusona, Manresnan, Pijalt, La forte, Salanellas, Creixell. Na kilku odcinkach posunięto się ponad 7 klm. wgłąb obszaru zajętego przez nieprzyjaciela.

W ręce wojsk gen. Franco wpadła bogata zdobycz wojenna, m. in. 3 czołgi i jeden skład amunicji. W różnych miejscowościach zanotowano wypadki przechodzenia milicjantów z wojsk rządu barcelońskiego na stronę wojsk gen. Franco.

Ataki nieprzyjaciela na froncie Estramadury zostały odparte.

BURGOS, (PAT). — Wojska gen. Franco zajęły m. Arbos, na pół drogi pomiędzy Vendrell a Villafranca oraz m. Clariana pomiędzy Arbos a wybrzeżem. W miejscu tym wojska gen. Franco znajdują się w odległości 40 klm. od Barcelony. Natarcie trwa na wszystkich odcinkach frontu katalońskiego.

Oddziały, które zajęły m. Igualada zdobyły wczoraj m. Odena i zbliżają się obecnie do m. Manresa. Zdobycie m. Arbos oznacza opanowanie całej prowincji Tarragona przez wojska gen. Franco.

Wojska gen. Franco zatrzymały się wczoraj na noc na postój ubezpieczony w pobliżu m. Villanueva (32 klm. od Barcelony). Inne oddziały zatrzymały się w pobliżu słynnego klasztoru Monserrat.

Na odcinku środkowym wojska gen. Franco zajęły wczoraj wieczorem m. Villa Franca del Panades. — M. Igualda została otoczona. Wojska gen. Franco znajdują się w odległości 16 klm. od Manresa.

BARCELONA (Pat). Samoloty gen. Franco bombardowały dziś po południu Barcelonę. Ofiarą bombardowania padło 9 zabitych i20 rannych. Podczas walki pomiędzy samolotami gen. Franco a barcelońskimi zostały uszkodzone w porcie Barcelony dwa statki angielskie „Seabankspray" i „Doverabbey".

Zamachy dynamitowe w Anglii



Ostatnio w różnych punktach Anglii doszło do szeregu zamachów dynamitowych, zorganizowanych przypuszczalnie przez komunistów i separatystów irlandzkich. Zdjęcie przedstawia wzmocnioną straż policyjną przed gmachem brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podczas posiedzenia gabinetu.

Agencja Reutera donosi z Manchesteru, iż wykryto tam w niezajętych szopach na przedmieściu **wielki skład materiałów wybuchowych.** W związku z tym aresztowano i zbadano szereg osób. W mieście wzmocniono ochronę policyjną. Silne patrole krążą po całym mieście.

Stronnictwo Ludowe wobec aktualnych zagadnień

WARSZAWA (tel. wł.) Dziś ukazały się w części prasy notatki o tym, że jakoby Stronnictwo Ludowe dokonało likwidacji grupy Witosa, działającej jakoby w okręgu tarnowskim. Wiadomość ta jest zmyślona. Również nieprawdą są pogłoski o tym, że jakoby ustalona już została delegacja Stronnictwa Ludowego która miała by się udać na Zamek. Jeden z czołowych i odpowiedzialnych kierowników władz Stronnictwa Ludowego w rozmowie z dziennikarzami o uchwałach Rady Naczelnej oświadczył: „Stronnictwo Ludowe postąpiło jak gospodarz, który wyznaczył sobie,że jutro będzie żniwo. Tymczasem w dniu tym zaczęło zbierać się na burzę. Zaniechał więc żniwa a pojechał po siano, aby zwieźć je przed burzą do domu. Stronnictwo ma swoją zasadniczą jasną linię. Gdy zbiera się na burzę ze względu na sytuację zagraniczną, wysuwamy na pierwszy plan te sprawy,które bezpośrednio wiążą się z sytuacją. Nie oznacza to rezygnacji z czegokolwiek ani zaniedbania kroków, nieodzownych dla realizacji zamiarów Stronnictwa. Wszystkie pogłoski o jakichś incydentach czy krokach Stronnictwa są gmatwaniem sytuacji przez plotkarzy i niepowołanych doradców".

Budzyński będzie miał sprawę honorową za artykuł o Romanie Dmowskim

WARSZAWA (tel. wł.). Z kół młodych Piłsudczyków donoszą, że na tle artykułu b. posła Budzyńskiego p. t. „Po śmierci Dmowskiego" w tygodniku „Jutro Pracy", powstał zamiar zwrócenia się do Związku Legionistów i do Koła Legionowego, do którego Budzyński należy, aby mu wytoczyć sprawę honorową i wykluczyć z obu zrzeszeń. Budzyński napisał we wspomnianym artykule, że gdy chodzi o Marszałka Piłsudskiego i Romana Dmowskiego to hierarchia osób nic go nie obchodzi.

„Siew" o Związku Młodej Polski

„Opozycyjność ludowców jest patriotyczna"

WARSZAWA (tel. wł.) W dzisiejszym numerze czasopisma „Siew", organu Centralnego Związku Młodej Wsi, ukazała się notatka, witająca b. życzliwie uchwały rady naczelnej Stronnictwa Ludowego. Notatka podkreśla, że opozycyjność ludowców jest patriotyczna.

W tymże „Siewie" ukazało się oświadczenie, że wobec pogłosek o tym, jakoby Centralny Związek Młodej Wsi miał się połączyć ze Zw.Mł. Polski, „Siew" oświadcza, że nic go nie ciągnie do tych „ciemnych koszul", których „hasła i znaki" są na wsi niezrozumiałe i obce.

Niebezpieczny zator na Wiśle pod Sandomierzem

KIELCE (Pat). Pomimo bardzo energicznej akcji saperów zator lodowy na Wiśle pod Sandomierzem utrzymuje się nadal. Dziś nastąpiło połączenie obu zatorów w jeden, długości przeszło 12 km. Nurt wody skierowany wskutek tego na lewy brzeg Wisły przerwał część wałów ochronnych pod Kocmierzowem i Ostrołęką. Wały te, po bardzo energicznych wysiłkach wojska i miejscowej ludności zostały naprawione i zabezpieczone. Akcja rozbijania czoła zatoru przez wojskowy patrol minerski prowadzona jest nadal, lecz utrudnia ją gęsta mgła, rozciągająca się nad obszarem Sandomierszczyzny.



Wyjaśnienie

w sprawie konkursu

„CO TO JEST MILION?"

Liczni czytelnicy zapytują się o przeróżne szczegóły, dotyczące rozpisanego przez Monopol Loteryjny konkursu. Trudno nam opowiadać każdemu szczegółowo. Zasadnicze warunki zostały podane w prasie i każda odpowiedź, która czyni zadość tym warunkom, będzie rozpatrywana dokładnie przez sąd konkursowy, którego skład już podaliśmy przed kilku dniami.

Żadnych ograniczeń specjalnych nie ma. Każda odpowiedź, byle tylko była napisana dobrze po polsku, nie przekraczała ilości 25 słów i odpowiadała na pytanie: „Co to jest milion"? — będzie dopuszczona do konkursu.

Każdy ma prawo podać tyle odpowiedzi, ile zechce. Każda odpowiedź jednak musi być przesłana w oddzielnej kopercie. Nie należy zapominać o podawaniu na kopercie uwagi: „Konkurs Loteryjny"

Odpowiedzi nadsyłać można albo pocztą pod adresem „Monopol Loteryjny", Warszawa, Długa 50, albo też składać w którejkolwiek z kolektur loteryjnych. Dodajemy, że nie musi to być kolektor, u którego odpowiadający kupuje losy. Nawet i ci, co nie grają na loterii, mają prawo złożyć swoją odpowiedź w jakiejkolwiek kolekturze, gdzie komu będzie najbliżej i najwygodniej.

Termin konkursu upływa dnia 5 lutego r. b., odpowiedzi jednak nadsyłać można już teraz. Ciągnienie głównej wygranej czwartej klasy 43 Loterii, które odbędzie się — jak wiadomo — we wtorek dnia 24 bm. o godz. 8 rano i wedle zwyczaju transmitowane będzie przez radio, ma tylko o tyle coś wspólnego z niniejszym konkursem, że „nastrój milionowy" może ułatwić komuś dobrą odpowiedź.

Nagrody (pierwsza 1000 zł. i czternaście dalszych) będą wypłacone przez Dyrekcję Monopolu Loteryjnego natychmiast po ogłoszeniu wyników konkursu, co nastąpi do dnia 18 lutego rb.

Nie jest wykluczone, że w trakcie trwania konkursu będziemy podawać napływające ciekawsze odpowiedzi, oczywiście bez podawania nazwisk autorów

Liga państw arabskich oparta o Wielką Brytanię

LONDYN (Pat). W sobotę zakończyły się w Kairze obrady delegatów arabskich udających się na londyńską konferencję w sprawie Palestyny. Wydany po końcowej sesji komunikat stwierdza całkowitą zgodność poglądów wszystkich delegatów.

W czasie śniadania na cześć delegatów udających się do Londynu, premier Iraku, gen. Nuri Pasza, który udaje się do Londynu, jako delegat swego państwa, ujawnił zamiar stworzenia Ligi Państw Arabskich. Liga ta miałaby za zadanie pracę nad rozwojem państw arabskich i nie byłaby skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu. Liga ta byłaby oparta na zasadzie współpracy z W. Brytanią.

Przyczyny strajku w akademii W. F.

WARSZAWA, (PAT). — Wiadomość o „strajku protestacyjnym" w akademii wychowania fizycznego ze zrozumiałych względów zaniepokoiła opinię publiczną.

Wczoraj na Bielanach panował już całkowity spokój i wykłady odbywały się normalnie. Warto jednak do sprawy powrócić, tym bardziej, że informacje, które przedostawały się do wiadomości publicznej, nie zawsze były ścisłe.

Jak głosiły komunikaty, pochodzące od organizatorów strajku, miał on na celu przyśpieszenie realizacji ustawy, przekształcającej dawny centralny Instytut W. F. w Akademię W. F.

Chwycenie się tak ostatecznego środka, jak strajk, było najzupełniej nieuzasadnione i niekonsekwentne. Opracowywanie rozporządzeń wykonawczych szło w tempie przyśpieszonym, żaden z terminów, wskazanych interesującej się biegiem sprawy rzeczy słuchaczy akademii nie został przekroczony.

Jak nam z Zakopanego donoszą, wybrał Komitet Narciarskich Mistrzostw Świata zegarek OMEGA oficjalnym czasomierzem zawodów „FIS" 1939 r.

Nie po raz pierwszy spotyka znaną markę OMEGA to zaszczytne wyróżnienie. Pomijając bowiem, że zegarki OMEGA były oficjalnym czasomierzem Olimpiad w r. 1932 i w r. 1936, pełnią one bardzo często tę funkcję na najważniejszych zawodach sportowych.

Złóż ofiarę na walkę z rakiem

Odczyt K. Studentowicza

Dziś w niedzielę, o g. 19, na zaproszenie Kl. „Zespolenie" wygłosi odczyt p **Kazimierz Studentowicz** pt. **„Droga do pełnego zatrudnienia"**. P. Kaz. Studentowicz wśród młodego pokolenia polskich działaczy gospodarczych odznacza się bardzo interesującymi sformułowaniami programu gospodarczego i społecznego.

Po odczycie przewidziana jest dyskusja.

Odczyt odbędzie się w Sali Techników, ul. Wileńska 33. Informacje w sprawie zaproszeń można uzyskać dziś jeszcze w g. 18—19 pod nr. telef. 75.

Kronika telegraficzna

—76 rocznicę powstania 1863 r. uczcił wczoraj Kraków uroczystym obchodem..

— **Prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj Składkowski** przyjął wczoraj: posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Litwy pana Jurgis Szaulisa, następnie — wojewodę wołyńskiego Hauke-Nowaka oraz prezesa Najwyższej Izby Kontroli, generała d-ra Jakuba Krzemieńskiego.

— **Jak doniosł „Danziger Neueste Nachrichten"**, koło północy spadł we Wrzeszczu meteor, oświetlając silnym, białym blaskiem ulice. Po pewnym czasie zjawisko zgasło.

— **Kanclerz Hitler przyjął** wczoraj ministra spraw zagranicznych Chvalkowsky'ego. W godzinnej rozmowie, którą odbył z nim kanclerz, wziął udział min. von Ribbentrop oraz poseł czechosłowacki w Berlinie Mastny. Po rozmowie min. Chvalkowsky odjechał do Pragi.

— **W 76 rocznicę powstania styczniowego** odbyło się w stolicy szereg uroczystości dla uczczenia tej pamiętnej daty 22 stycznia 1863 r. gdy garstka bohaterskich powstańców porwała za broń przeciw przemożnej sile najeźdźcy. Jak co roku, uroczystości organizowało Tow. Przyjaciół Weteranów 1863 roku.

— **Przetransportowano z Hali Gąsienicowej** do kaplicy cmentarnej w Zakopanem zwłoki ś. p. Z. Kosmowskiego, ofiary lawiny, skąd przewiezione zostaną do Warszawy.

Poszukiwania za trzecią ofiarą lawiny górskiej ś. p. Stanisławem Zarembą nie dały pozytywnego rezultatu i zostały z dniem dzisiejszym wstrzymane. Zachodzi przypuszczenie, że zwłoki zostały przez masy śnieżnej lawiny wciśnięte pod głazy skalne albo pod kamienie, wypełniające łożysko potoku.

— **Rada Banku Polskiego** postanowiła m. in. przedstawić walnemu zebraniu akcjonariuszów, zwołanemu na dzień 13 lutego wniosek o wypłacenie dywidendy za 1938r. w wysokości 8 procent.

— **Po bardzo poważnym wzroście** obrotów towarowych portu gdyńskiego w 1937 r. (9.147.270,9) obroty te w r. 1938 wzrosły tylko o 1,8 proc. do 9.311.331,8 ton.

— **Wczoraj nastąpiło parafowanie umowy handlowej** polsko-estońskiej. W myśl nowej umowy obrót towarowy między Polską a Estonią zostanie w roku bieżącym nieco zwiększony przez odpowiednie rozszerzenie kontyngentów. M. in. zwiększony zostanie import z Polski do Estonii żelaza i wyrobów stalowych.

— **Wszystkie polskie osady**, biorące udział w raidzie do Monte Carlo, za wyjątkiem Zagórnej, przybyły szczęśliwie do Monte Carlo jak się okazuje bez punktów karnych.

— **Ruszyły lody na Warcie**. Od Obrzyska wdół płynie już gęsta kra. Poziom wody na Warcie podnosi się.



Śląscy hokeiści rozgromili reprezentację Berlina 3:0

BERLIN (Pat). W sobotę wieczorem śląska reprezentacja hokejowa rozegrała drugi mecz na międzynarodowym turnieju w Berlinie. Przeciwnikiem polskiej drużyny była tym razem nieoficjalna reprezentacja Berlina, w której m. in. grał słynny hokeista Rudi Ball. Ślązacy odnieśli zdecydowane zwycięstwo, bijąc swego przeciwnika 3:0 (1:0, 2:0, 0:0).

Pół żartem, pół serio

„Podsłuchane"

— Straszne rzeczy, moja pani —
Co się dzieje w naszem mieście! —
Psi się wściekli, moja pani
jest ich chyba już ze dwieście.

— Po ulicach, moja pani,
biegną wściekłe w dzikim
pląsie.
Ledwie krzykniesz, moja pani,
już podleciał i ukąsił. —

— Mały psiuczek, moja pani,
od tej pani, co z tym panem,
wybiegł zdrowy, moja pani,
a już wrócił pokąsany. —

— Tamta pani, moja pani,
była z tamtym panem właśnie.
Pies ją w łydkę, moja pani —
pana ugryzł jeszcze straszniej.

— I te państwo, moja pani,
w pół godziny już się wściekli.
Z pianą w ustach, moja pani,
na ulicę też wybiegli.

— Kogo tylko, moja pani —
na swej drodze napotkali,
tego zaraz, moja pani
podrapali, pokąsali. —

— Więc policjant, moja pani
z rewolweru paf! paf! po nich.
Ją zastrzelił, moja pani,
ale jego nie dogonił.

— A on biegnie, moja pani,
do redakcji na Biskupiej.
Dyszy ciężko, moja pani,
toczy pianę, nogą tupie.

Sam pan Lemiesz, moja pani,
(ich redaktor) stał nad biurkiem.
Hyc, na niego! Moja pani —
Ugryzł, krew pociekła ciurkiem.

Hołubowicz, moja pani,
na najwyższą wskoczył półkę.
Więc ten wściekły, moja pani
wmig się rzucił na Mikułkę.

Ale Kiszkis, moja pani,
linotypem bęc mu w głowę.
I wściekłego moja pani,
rozbił aż na trzy połowy.

— To nie koniec, moja pani —
ale już na dzisiaj starczy.
Mówią, Lemiesz, moja pani,
siedzi smutny, tylko warczy.

— A Mikułko, moja pani,
jak Maśliński wejdzie tylko —
kły wyszczerza, moja pani,
wzrok mu świeci, jak u wilka...

BILLARD.

Z nieznanych nam bliżej powodów w powyższym opowiadaniu, drukowanym w „Słowie" we czwartek pominięto następujące zakończenie:

Jakby mało, moja pani
było ofiar, co się dzieje?



Pan Bujnicki, moja pani
nie pije i nie nie je.

Już dób kilka, moja pani,
Straszno nawet podejść blisko,
Widać tylko, moja pani,
jak się toczy piana z pyska.

Toż poeta, moja pani,
I recenzent. Pewnie wiesz?
No i jego, moja pani,
wściekły piesek wkonsił też.

POLESZUCY — lud bez ojczyzny

białorusko - ukraińską kością niezgody

Idea państwa etnicznego, przy której pomocy Niemcy usiłują dziś oderwać Ukrainę od Rosji Sowieckiej, oparta jest prawie wyłącznie na kryterium języka. To znaczy terytorium takiego państwa wyznaczane jest przede wszystkim na podstawie zasięgu jednego, wspólnego wszystkim mieszkańcom języka, który może oczywiście posiadać szereg dialektów.

Jesteś Ukraińcem, bo mówisz po ukraińsku. Taka metoda określania narodowości nie liczy się prawie zupełnie z samookreśleniem się jednostki. Świadomość narodowa uważana więc jest **za rzecz drugorzędną** Tych, którzy podają narodowość zgodnie z językiem, uważa się za obywateli **uświadomionych;** tych zaś, którzy chcą być nprz. Polakami, posługując się w domu jedną z gwar białoruskich, uważa się za **nieuświadomionych** Białorusinów.

W ten sposób pragną realizować ideę państw etnicznych zarówno Ukraińcy jak i Białorusini, jeżeli chodzi o tereny wschodnie Polski. Jest to droga najłatwiejsza w trudnym problemie narodowościowym oraz prowadząca do dużych „sukcesów" terytorialnych... na mapach we wszelkiego rodzaju publikacjach na ten temat. Najłatwiejsza szczególnie na obszarach Polski, gdzie Poleszuk, znaczna część ludności mówiącej po białorusku itd. uważa się za **tutejszą,** albo deklaruje się (rzadziej) jako ludność polska.

Doprowadziło to także **do bardzo ciekawego konfliktu,** który nabrał rumieńców aktualności szczególnie po złożeniu przez wicm. Mudrego w Sejmie polskim projektu autonomii polskiej Ukrainy, który jak wiadomo został uznany za sprzeczny z konstytucją.

Kością niezgody białorusko-ukraińską staje się Polesie polskie.

Oto Białorusini zarówno w publikacjach politycznych zagranicą, jak i naukowych legalnych w Polsce, prawie całe Polesie zaliczają do ziem białoruskich. Granica południowa zasięgu języka białoruskiego (a z nim i granica narodu białoruskiego) dochodzi aż do Włodawy i sięga za Kamień Koszyrski. M. in. Bielsk, Prużana, Brześć i Pińsk są dołączane do terenów białoruskich. Takie jest **aktualne stanowisko** młodej inteligencji białoruskiej zarówno wileńskiej, nowogródzkiej, jak i bielskiej oraz prużańskiej (tych ostatnich — nielicznej).

Można tu dodać na marginesie (prawdopodobnie ku wielkiemu zdumieniu bezpośrednio zainteresowanych), że nprz. mieszkańcy gmin pod wileńskich, mówiących językiem „prostym", gwarą polską, zaliczani są również do narodu białoruskiego! Dlaczego? Bo językoznawcy białoruscy uważają ten język „prosty" za gwarę białoruską! Jest to doskonałym przykładem do jakiego stopnia nie liczy się z rzeczywistością praktyczne zastosowanie koncepcji państwa etnicznego, opartej o kryterium języka bez uwzględniania świadomości narodowej jednostek! Tym bardziej gdy zasięg języka jest wykreślany tendencyjnie bez wyodrębniania gwar przejściowych.

Ukraińcy uważają natomiast **prawie całe Polesie polskie za swój niepodzielny teren.** Projekt złożony przez Mudrego uznawał Bielsk i Prużanę także za teren narodu ukraińskiego! Granica północna zasięgu języka i narodu ukraińskiego prowadzona jest przez separatystów Ukraińców aż pod Białystok (!) i do granic województwa nowogródzkiego (!). — Granica ta oparta jest na badaniach językoznawców rosyjskich i kontynuatorów ukraińskich.

Jak widzimy olbrzymia część ludności Polesia polskiego jest uważana jednocześnie za część narodu białoruskiego i ukraińskiego. Spór ten między Białorusinami i Ukraińcami trwa i prawdopodobnie będzie trwał poprzez dziesiątki lat.

Cóż jednak na to wszystko mówi sam Poleszuk? Oczywiście nie wie nic o walce, która toczy się o jego narodowość. Doświadcza tylko na sobie działania propagandy ukraińskiej, płynącej z południa, i białoruskiej, znacznie słabszej, przesiąkającej z północy.

Kimże jest Poleszuk, jak się przedstawia problem etniczny i narodowościowy Polesia?

Trzeba odrazu stwierdzić fakt niewątpliwy: **Poleszucy nie należą ani do narodu białoruskiego ani do ukraińskiego.** Tworzą także odrębną grupę etniczną, to znaczy różnią się od swoich sąsiadów pod względem językowym, antropologicznym, paleoetnologicznym itd.

Bardzo ciekawe badania Obrębskiego wykazały, że Poleszucy obecnie przeżywają głęboki kryzys pod każdym względem. Polesie przechodzi dziś **przez rozkład kultury ludowej i dezorganizację społeczną.** Tradycja dawna jest negowana na każdym niemal odcinku. Poleszuk pogardza swoim językiem, mówiąc o nim **„to nie jazyk, to brod sumasszedszawo".** Poleszucy — „przestają być Poleszukami. Stają się ludem bez ojczyzny" — pisze Obrębski. („Problem etniczny Polesia").

O ten „lud bez ojczyzny" walczą obecnie między sobą nie tylko na papierze lecz także i w terenie Ukraińcy i Białorusini.

Istotny zasięg języka białoruskiego i ukraińskiego oraz świadomość narodowa ludności dają nam rzecz oczywista zupełnie inny obraz rozmieszczenia grup białoruskich i ukraińskich na terenie Polski. Sztucznie rozdęty na papierze teren obu języków i narodowości w świetle faktów obecnych kurczy się znacznie. Jeżeli zaś chodzi o spór ukraińsko-białoruski — łatwo go pogodzić, stwierdzając, że Polska kultura ma do Polesia **największe prawa i największe możliwości.** Niestety, jak dotychczas, zrobiliśmy zamało w kierunku opanowania kulturalnego Poleszuków — tego „ludu bez ojczyzny". **A czas nagli.**

Wlod.

Zw. Tautininków rozszerza podstawy

KOWNO, (PAT). — „Lietuvos Aidas" donosi o reorganizacji zarządu głównego związku Tautininków. Od tąd do zarządu z prawem głosu decydującym wejdą przedstawiciele związku Szaulisów (strzelców), związku Młodych Litwinów, związku Kółek Młodych Rolników oraz prezes związku nauczycieli litewskich.

W ten sposób związek Tautininków stanie się organizacją, liczącą około 150 tys. członków. W związku z reorganizacją zostaną poddane rewizji programy wspomnianych organizacyj oraz przeprowadzona będzie koordynacja ich pracy i działalności. Powyższe posunięcie organizacyjne jest pierwszym krokiem zmierzającym do stworzenia dla związku Tautininków silnej podstawy społecznej i wyznaczenia mu nowej dalekoidącej roli w życiu narodu litewskiego.

Nowy dyrektoriat kłajpedzki

KOWNO, (PAT). — Dyrektor Bertulajt zakomunikował gubernatorowi Kłajpedy Gailiusowi skład przyszłego dyrektoriatu, do którego wejdą: Bertulajt, jako przewodniczący, oraz Izgaud, Menien i dr. Boetcher jako członkowie.

Nożycami przez prasę

MNIEJSZOŚCI WE... FRANCJI.

Kampania antypolska we Francji spowodowała ciętą odprawę ze strony Ksawerego Pruszyńskiego na łamach I. K. C.

CZY JEDNAK ISTNIEJE NAPRAWDĘ WE FRANCJI JAKIŚ SEPARATYZM.

Jakiś ślad mniejszości narodowych czy językowych! Prawda, że Francja powstała w ciągu wieków z szeregu państewek i z paru różnonarodowych elementów. Ale czyż okres Rewolucji nie ujednolicił Francji doszczętnie, na zawsze!

Otóż, po pierwsze, historia niczego nie dokonywa na zawsze. Po drugie, przypatrzywszy się Francji lepiej, ujrzymy, że posiada ona i nowoczesny ruch separatystyczny, i możliwości powstania nowych separatyzmów. I językowo wcale nie jest tak ujednolicona, jak nam się zdaje. Nawet dużo mniej, niż Wielka Brytania, gdzie przecież język irlandzki nie istnieje już wcale.

Takich zaś obszarów Francja posiada aż... sześć.

Nie uprzedzajmy jednak ostatecznych wniosków, a tylko przypatrzmy się poszczególnym regionom Francji:

Te sześć to: Baskowie, Bretończycy, Włosi z Nicei, Katalończycy, Prowansalczycy no i przede wszystkim

ALZACJA I LOTARYNGJA.

Prowincje, które dopiero w osiemnastym wieku przyszły do Francji, po Sedanie, zostały stracone, po wielkiej wojnie odzyskane. Nie przeprowadzono tu nigdy plebiscytu, jak na naszym Górnym Śląsku, co nie przeszkadza, że od początku istnieje w parlamencie francuskim grupa separatystów, prowadząca stałą antyfrancuską politykę. Kiedy za rządów „kartelu lewicy" rządy były antyklerykalne, separatyści alzaccy podnosili swój katolicyzm, kiedy w Niemczech nastała walka z Kościołem, ci sami separatyści jakoś zapomnieli o swym katolicyźmie...

Nie jest to ruch wart lekceważenia. Posiada posłów, organizacje, dzienniki. W Strassburgu i Nancy słyszy się o nich niemało. Są to ludzie nader spokojni, podkreślający gdy trzeba swoją lojalność... Ale ile razy na linii Maginota wykryto jakieś szpiegostwo, tyle razy byli dlań oparciem separatyści alzaccy.

Z punktu widzenia potrzeby dania po łapach Francuzom za nieprzyzwoitą akcję prasową, Pruszyński ma rację. Z punktu widzenia tzw. prawdy obiektywnej niezupełnie.

Główną słabością Francji nie są jej separatyzmy, ale jej wymieralność. Odwrotnie jakiś wielki francuski mąż stanu, umyślnie powinien by wpuścić do kraju 10 mil. emigrantów, ażeby chociaż w ten sposób móc się przeciwstawić naporowi Włochów i Niemców. Wymarłe miasteczka Wandei, to większe niebezpieczeństwo niż Bretończycy.

I.

Królewna Anna, jej apsztyfikant i jej „przydany małżonek"

Mówcie sobie, co chcecie, ale jej matka to była wiedźma. Różni mądrzy dłubacze obecnie się nią zachwycają. Chciwa Włoszka dostała od swego starego męża Mazowsze w oprawie. Zaraz tam zabrała się do sadzenia drzew owocowych, zakładania winnic i ogrodów warzywnych. Zamki były w ruinie, więc hajda je naprawiać. Konie w owej epoce były w znacznie większej cenie niż dzisiaj, więc nuż sprowadzać ogiery bolońskie. Jednym słowem robiła wszystko, żeby „donośność" Mazowsza powiększyć.

Z tego powodu, historycy dzisiejsi, którzy mają dziwny ambit, żeby pisać odwrotnie, niż pisali historycy dawniejsi, jak nie zaczną wychwalać na wyprzódki królowę Bonę. Przedtym pisano o niej źle, a to znaczy, że była to wyśmienita królowa. Gospodyni była ochędożna, nie ma co gadać. Ale, że wiedźma, to wiedźma. Bez gadania!

Dopieroż mogłyby coś o tym powiedzieć jej trzy córki, które zahukane i zastraszone na zamku warszawskim mieszkały cicho, jak trusie, żeby jejmość pani matki czymkolwiek przypadkiem nie urazić. O, bo wtedy na zamku warszawskim był istny sądny dzień, a donośny jazgot jejmości napełniał zamek taką grozą, że aż kuchciki nie śmiały obgryzać pokradzionych kawałów kapłona, a stajenni zagrzebywali się ze strachu w siano po szyję.

Taka to była sroga jejmość królowa Bona.

Oczywiście królewna Zofia aż skakała z radości, kiedy jej przyszło przejść spod władzy pani matki pod władzę pana małżonka, księcia na Brunszwiku. Ale i Bonie znudził się już pobyt w Polsce. Zygmunt Stary, którego pod koniec życia zrobiła pantoflarzem, umarł. Jej ukochany syn Zygmunt August zerwał z matką po śmierci Barbary Radziwiłłówny. Stęskniła się Bona po Włoszech, których przez trzydzieści osiem lat nie widziała. Obdarła tedy swoje Mazowsze jaknajgruntowniej. Obicia ze ścian pozdzierała, wszystkie srebra stołowe, wszystkie szaty kosztowne, nawet futerka fraucymeru córek zabrała czuła matka ze sobą. Oczywiście zahukane panienki nie próbowały nawet protestować, jeszcze by się na gniew naraziły. Bona odjeżdżała syna, córki, wiernych jej dworzan z uśmiechem i radością. Nie wiedziała, że los ją czekał straszliwy. Ale to już inna historia.

Córki nie bardzo po matce płakały. Wprawdzie nie miały rzeczy najpotrzebniejszych. Marszałek dworu królewien tak pisał do Zygmunta Augusta:

„Niech Król Jegomość każe nieco futer lisich kupić dla panien, które są przy Jego siostrach, albowiem te, których używały dotychczas, Królowa Jejmość zabrała do Włoch... i nie chby Król Jegomość pomyślał o srebrach dla królewien, bowiem po wyjeździe matki prócz nalewki i miednicy po ojcu nic więcej nie mają, i łyżki jednej srebrnej córkom nie zostawiła, na cynie jadają"

Ale swoboda była większa, strach mniejszy, a marszałkowi dworu nie latały z lada powodu łydki ze strachu.

W parę lat później królewna Katarzyna poszła zamąż za Jana, księcia Finlandii. Królewna Anna Jagiellonka sama została na zamku warszawskim.

—o—

Któż to może wiedzieć, czy Anna Jagiellonka nie tęskniła do twardych rządów jejmość pani matki. Zaczęły się bowiem dla niej ciężkie czasy. Zygmunt August nie płonął do niej braterskim afektem. Był zły, rozdrażniony, po śmierci Barbary szukał zapomnienia w uciechach. Bywał jednak w Warszawie, ale te odwiedziny stały się dla Anny długim pasmem obelg i upokorzeń.

Król bowiem poznał tam mieszczkę warszawską, Giżankę, która opanowała go całkowicie. Dumna to była jegomościanka, a zachłanna na bogactwa, a lubiąca okazywać swą przewagę. Król ulokował ją na zamku warszawskim, pod jednym dachem z siostrą. Już to samo było nielada upokorzeniem dla królewny.

Giżanka rozpierała się coraz zuchwalej na Zamku, z całą bezwzględnością starała się upokorzyć królewnę, czuła w niej bowiem nieubłaganego wroga. Tak też było w istocie, i czyż mogło być inaczej. „Dziw jak się Warszawa nie zapadnie od grzechu jej" — pisała Anna do siostry o znienawidzonej Giżance. Tamta intrygowała przed królem, królewna Anna coraz

Pocztówki Zakopanego

Stoję przed rozwartym parasolem najwspanialszych widoków zimowych polskich Tatr. Leniwie obracana palcem kręci się panorama utrwalonych na artystycznych fotografiach widoków. Z bogatej kolekcji pocztówek „fisowskch" chcę wybrać jedną z przeznaczeniem na list do przyjaciela. W księgarni jest ruch, jeżeli nie znacznie większy, niż na popularnych Lipkach, to w każdym bądź razie amatorów, oglądania zimy na widokówkach jest rekordowy.

Zima na pocztówkach i zima w naturze, to dwa odrębne obrazy. Artysta-fotograf sportowy dokonał w Zakopanem jeszcze jednego cudu techniki. Zwoliński, Wieczorek, Schabenbeck, Serafin — to są nazwiska spotykane dzisiej w Zakopanem na każdej pocztówce. A pocztówek tych z Zakopanego wpada dziennie do skrzynek pocztowych, nie mniej od deszczu padającego w styczniu.

Co za dziwna ironia losu! Historia powtarza się. Ci, którzy pamiętają pierwsze, na szeroką skalę zakrojone, mistrzostwa narciarskie świata w St. Moritz, Chamonix, w Zakopanem czy w Lachti, wiedzą dobrze, że największym zmartwieniem zawodników, a rozpaczą organizatorów, była pogoda.

Gdyby właśnie nie kaprysy tej pogody i gdyby nie chęć przezwyciężenia trudności technicznych, to może nie mielibyśmy dzisiaj tych tajemniczych dla wielu narciarzy, a mniej kapryśnych od pogody smarów, które, jeżeli nie są pochodzenia norweskiego, to w każdym bądź razie każda inna firma krajowa stara się przez reklamę wmówić, że to jest smar uniwersalny.

Reklama może zdziałać wiele, lecz trzeba odróżnić granice reklamy od propagandy. I tutaj nasuwa się pytanie, czy FIS jest reklamowany, czy propagowany?

Jak reklama tak i propaganda mają swoje kulisy i potrzeby. Tajemnice i drogi, którymi nietylko idą, lecz nawet płyną, bogatym strumieniem, pieniądze.

Z całą stanowczością można stwierdzić, że Igrzyska Olimpijskie w Berlinie były reklamowane, natomiast nie można tego powiedzieć o tegorocznym FIS-ie.

Polska jest krajem mającym stosunkowo źle zorganizowany aparat propagandowy imprez sportowych. Dopiero teraz można z uznaniem podkreślić, że Zakopane zaczyna zwolna europeizować się.

Denerwuję się słysząc dokoła zdania zachwytu i podziwu dla naszej stolicy sportów zimowych. To, że wybudowano jeszcze jedno schronisko, że wyłożono kostką ulice i na kilkometrowych ciupagach zawieszono lampy elektryczne, to jeszcze nie dowód, żeby unosić się w sferę bałwochwalczych zachwytów.

Mówi się o wspaniałych inwestycjach. Kolejka linowa, kolejka widokowa, wspomniane aleje, palące się ciupagi i schludnie ubrani górale ,to raczej minimum — to minimum potrzebne do prawa korzystania z tytułu stolicy zimowej Polski, przepraszam — sportów.

Mam jednak wybrać pocztówkę i pisać list do przyjaciela. Chcę się poprostu pozabierać te wszystkie pełne słońca, śniegu, wiatru i chmur, pełna rozpędzonych na nartach młodych ludzi i tego świeżego iście zakopiańskiego powietrza i uciekać ,uciekać jak najdalej.

Ta chęć ucieczki z Zakopanego budzi się najczęściej w dniu szarym jak praca biurowa, w dniu tak posępnym, jak chmura, przypominającą blaszkę, opróżnionego pudełka konserw.

Zakopane bez słońca jest rozpaczliwie nudnym zbiegowiskiem ludzi, przybyłych nie tylko z różnych zakątków Polski, ale i Europy.

FIS — to tak jak magnes, to tak jak miód na muchy, który ściąga, werbuje i rozciekawia nie tylko ludzi jeżdżących na jasionowych deskach, lecz i tych, którzy swoje ambicje narciarskie zaspakajają defilowaniem w wykwintnym stroju narciarskim ulicą Krupówki, zwiedzając po kolei siedliską sławy Bachusa. Bo i cóż robić w Zakopanem gdy jest zła pogoda!

Z tuby reklamowej FIS-u padają coraz żywsze słowa i coraz piękniejsze zdania pod adresem tej wielkiej, lecz niezbyt pięknie zapowiadającej się się imprezy.

Starzy górale, patrząc na Giewont, który dla nich jest obserwatorjum astronomicznym, twierdzą, że „wsypy" nie będzie i że lada dzień z nad Giewontu zaczną sunąć lawiną śnieżne chmury i że cała Polska od regli, aż ku granicy polsko-łotewskiej pokryta zostanie kożuchem śniegu.

Jeszcze paniki niema. Niby mamy jeszcze sporo czasu do zastanawiania się nad tym, co przyjdzie się robić, jeżeli przepowiednie starych górali zawiodą i jeżeli, zamiast szronu, można będzie oglądać na drzewach pierwsze pąki, zapowiadające nadejście wiosny.

Polisa FIS-u jest niby pewna. Chociaż FIS nie posiada tak wielkiego zaufania jak PKO, to jednak mimo wszystko, jeżeli nawet powtórzyłoby się i w tym roku fatum, towarzyszące niemal wszystkim mistrzostwom narciarskim świata, to przecież mamy wysokie Tatry i kolejkę linową. A jeżeli zamiast tych dziesiątków tysięcy widzów, biegom narciarskim przyglądać się będą bezpłatnie smreki, to Zakopane na tym nic nie straci. Dziś można już z góry zapewnić, że kilka razy dziennie trzeba będzie wypróżniać skrzynki pocztowe.

Artykuł rozpocząłem od słów, że stoję przed kręcącym się parasolem pięknych fotografii. Nie chcę być złośliwym i niech mi wszyscy wierzą i trzymają kurczowo za słowo, że modlę się codziennie rano do najpiękniejszej ze wszystkich boginek świata — muzy mroźnego śniegu i nart, prosząc o powodzenie FIS-u.

Na wszelki wypadek tym, którzy wybierają się do Zakopanego radzę wziąć ze sobą mniej już kolorowy i nie tak artystycznie wykonany parasol.

Niech w danym wypadku kieruje nami stare chińskie przysłowie „parasol noś i przy pogodzie".

Jarosław Niecieckl.

Testament Codreanu

W dniu dzisiejszym w wydziale cywilnym trybunału bukaresztenskiego złożono testament zabitego przywódcy Żelaznej Gwardii Codreanu oraz akt zgonu, wystawiony przez zarząd więzienia Jilava.

W testamencie tym Codreanu stwierdza na wstępie, że wprawdzie nie przypuszcza aby miał umrzeć, na wszelki wypadek rozporządza swym majątkiem w sposób następujący: Urządzenie domu zapisuje żonie. 50 hektarową posiadłość w miejscowości Fretzeszt zapisuje w równej części swej żonie, córce i matce. Tak samo rozdziela plac o powierzchni 5.600 m. kw. w miejscowości Predeal. Tytuł własności i wszelkie dochody z książki swej zapisuje po połowie żonie i matce, a samochód, który otrzymał w darze od przyjaciół przeznacza żonie. W zakończeniu testamentu Codreanu apeluje do narodu, aby opiekował się dzieckiem zabitego w Hiszpanii przywódcy Żelaznej Gwardii Motera.

Testament nosi datę 15 czerwca 1938 r. i był pisany w celi więzienia Jilava

MODY

Karnawał i stroje

Hasłem tegorocznej mody balowej jest: cieniutka w pasie i szeroka lub „spadzista" w ramionach. Bogato wycięte staniki przypominają epokę „Drugiego Cesarstwa". Każdy stanik wycięty jest riuszą z tiulu lub z leciutkich jak mgiełka koronek. Najmodniejsze są klosze. Z materiałów balowych same bogate tkaniny, jak: brokaty, mory, ciężkie, mięsiste jedwabie a niekiedy welury, tylko że modne welury są tak cieniutkie, że można wziąć całą balową suknię w garść. Szerokie zastosowanie mają w tym roku koronki. I to nie bylejakie, nie te, które nosi się zazwyczaj w karnawale i kupowało na metry, ale prawdziwe, te najdroższe, nabywane okazyjnie, jak się kupuje meble stylowe. Są to pamiątki po ubiegłym pokoleniu, które miało pietyzm dla pracy ludzkiej i nie zdobyło się nigdy na tyle odwagi, żeby te cuda ciąć w zależności od fasonu sukni. Fason wybierało się w zależności od tego, ile było koronki.

Co zupełnie nie różni dzisiaj modnej elegantki od strojnisi z lat 1890—1900 to sztywne suknie taftowe. Dziwić się tylko należy, że dwie tak bardzo różniące się od siebie epoki pasjonuje ten sam styl. Tylko wprawne oko może odróżnić, co jest oryginałem a co transpozycją dawnej mody na język nowoczesności Szczególnie wyraźne są tendencje w kierunku zmiany zasadniczej sylwetki kobiecej w dziedzinie modnych fryzur. Specyficzne dla 20 roku „bubikopfy" przeszły bezpowrotnie i na długo do lamusa. Głowę modnej pani zdobi z każdym dniem bardziej wymyślna fryzura. Tygodnik angielski „Weekly illustrated' pokazuje szereg fotografii Foormana, który jest tym dla Londynu, czym Antoine dla Paryża. Sądząc z tych wzorów, „ostatnim krzykiem" modnego uczesania będą nie drobne, zaczesane do góry loczki, ale jeden szeroki lok ułożony nad czołem, nakształt grzywki, lecz wpoprzek głowy na podobieństwo skrzydła ptaka. Modna fryzura jest nieco zmodernizowana. Na modelach mistrza Foormana przód głowy zdobi jeden szeroki lok, a podwinięty wałek odsłania kark, dzięki czemu linia dolnych szczęk nie zarysowuje się tak ostro. Najładniejszym i najbardziej godnym kopiowania jest uczesanie „Miss 1939 roku". Fryzura ta przedstawia się następująco: — Wszystkie włosy na ciemieniu zaczesane są do przodu, oraz zawinięte w duży rulon poprzecznie ułożony. Rulon ten trzyma się bardzo dobrze, gdyż jest spięyt dużym spinaczem, pozostałe zaś włosy uczesane są od skroni do tyłu i opadają na kark w kształcie loków. Jest to bardzo łatwa do wykonania fryzusa i każda pani może ją sama wykonać, nawet bez pomocy fryzjera

O ogólnej kosmetyce zimowej jeszcze słów kilka: suchy krem, tak zwany, pod puder, należy na okres sportów zimowych bezwzględnie wycofać z użycia. Krem zimowy musi być bezwzględnie tłusty, trzeba nim twarz częściej nacierać i dłużej masować. Ożywia to krwiobieg. Po umyciu należy twarz dokładnie wytrzeć, przy czym o ile woda do mycia była gorąca, należy ją potym natychmiast zamienić na zimny natrysk, takie zmienne kąpiele twarzy, zresztą, nie tylko twarzy ale całego ciała, wspaniale pobudzają działanie krwi i uodporniają organizm na wpływy atmosferyczne. Dobrze jest po kąpieli natrzeć ciało kolońską wodą lub spirytusem. Komu marzną nogi i ręce, można je nacierać spirytusem kamforowym.

Céline.

Oskarżony uciekł z sali posiedzeń sądowych

Grodzieński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Słonimie rozpoznawał sprawę mieszkańca w. Rachowicze, gm. czemerskiej, Sergiusza Abramczyka, oskarżonego o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała na zabawie wiejskiej Jakubowi Januszewiczowi. W czasie zarządzonej przez Sąd przerwy, odpowiadający z wolnej stopy Abramczyk wydalił się z sali posiedzeń sądowych i zbiegł.

Po wznowieniu rozprawy Sąd uznał zarzucane mu przestępstwa za udowodnione i skazał Abramczyka z art. 235 K. K. na 5 lat więzienia i zarządził natychmiastowe aresztowanie skazanego.

Na rozprawę został sprowadzony na noszach Jakub Januszewicz, ofiara Abramczyka.

Przy kominku

Przy kominku w długie wieczory zimowe, najlepiej umilić czas lekturą. Zgodzą się z tym nie tylko starsi, ale i młodsi, zwłaszcza, kiedy wezmą do ręki ostatni numer „Płomyka" i „Płomyczka".

W „Płomyku" m. inn.: „O żałosnej siostrze w kukułkę zamienionej", „O lecie gospodarzu i o jego parobku", „Szklana góra", „Wiązanka imieninowa", „O naszej stolicy"... Numer obficie ilustrowany.

Wiersze — przeciętne.

W „Płomyczku" natomiast wiersze prezentują się b. sympatycznie.

Pozatem opowiadania: „Kłos żyła", „O złym młynarzu, o staruszce dobrej dzierzce i o złotym kwiecie", „O tym, jak wół pasował do karetki" i inn. jh

Grypa szaleje w pow. wilejskim

Choruje zgórą 20 tys. osób

W powiecie wilejskim epidemia grypy przybiera coraz szersze rozmiary. Obecnie ilość chorych przekroczyła 20 tysięcy. W niektórych gminach, jak np. kościeniewickiej, chorują prawie całe wsie.

bardziej czuje się opuszczona. Nikt już o nią nie dba, co więcej, widząc tak wyraźną niełaskę króla wszyscy jej unikają. Do Giżanki przychodzą wielcy panowie, dygnitarze zalecają się, szukający protekcji, starają się zaskarbić jej łaskę. Krasiński pisał do brata: „Chcesz li łaskę u J. K. M. mieć, nie bywaj u królewny". Czasy mija, lecz zniewagi nie mijają. Giżanka paraduje po zamku z dzieciątkiem na ręku, jak udzielna pani Warszawy, a królewna Anna pisze do siostry, Zofii Brunszwickiej:

„Rozumie W. K. M., jaką żałość serdeczną mam, iż czasem nie mam co jeść".

Albo kiedyindziej:

„Obdarłam się, jak ubożuchna kobieta, nie mam przyzwoitej służby".

Królewna największego podówczas państwa w Europie, słynącego z bogactwa i potęgi, królewna Anna Jagiellonka żyje na Zamku warszawskim niemal w nędzy.

A Giżanka coraz wyżej zadzierała nosa. Król zaś był jeszcze gniewny na siostrę i nigdy nie chciał jej widzieć.

Lata mijały, Zygmunt August chylił się do grobu. Nie przywrócił jednak łaski królewnie, a gdy chory już zresztą śmiertelnie — uciekał przed morową zarazą na Litwę, będąc w Warszawie nie chciał się nawt z królewną pożegnać. Annę bolało to bardzo, otoczenie króla było zgorszone. Król nie mógł utrzymać się na kulbace, bal nie mógł nawet usiedzieć w wozie. Zmajstrowano więc wóz specjalny, na który króla wniesiono wraz z łożem. Zygmunt August dał rozkaz odjazdu. Wtedy oboźny Karwicki nie wytrzymał i powiedział:

— Miłościwy królu, a więc tak Wasza Królewska Mość odjedzie stąd z Królewną się Jejmością. Siostrą swą, nie pożegnawszy? Ba, Miłościwy Królu, umrzeć jej chyba od żalu przyjdzie. Każ jej Wasza Królewska Mość przyjść do siebie, bo ona o to Waszą Królewską Mość łzy wylewając prosi.

Król pomilczał trochę, wreszcie rzekł sucho:

— Każcież jej przyjść.

Przyszła królewna z płaczem, a król oddał spisany testament. Był przy tej scenie Górnicki, który zapisał, że król kilka słów rzekł do niej.

Kilka słów tylko. Ze ściśniętym sercem patrzyła królewna Anna, jak wóz królewski zwolna po nowozbudowanym moście przez Wisłę toczy się na tamtą stronę. Czy miała przeczucie, że w trzy tygodnie później na knyszyńskim zamku zamknie oczy na zawsze ostatni z Jagiellonów. Że zostanie samiutka na świecie.

Bez względu na wszystkie upokorzenia, jakie od swego królewskiego brata doznała, opłakiwała go szczerze.

—o—

Po śmierci brata jeszcze bardziej pogorszył się los królewny. Panowie Rada korzystali z tego, że pana niema, by własne interesy obrabiać, a często wręcz rabowali królewski majątek. Królewnę Annę zmuszali do zupełnej uległości. Znów ciekawych szczegółów dowiadujemy się z jej listów do siostry:

„Około mnie wielki niedostatek, to wszystko jest winą jak Korony, tak i księstwa".

Albo znów:

„Biorą wszystkie mienie, a komu innemu dają nasze własne, co nam rodzice dali. Na ostatek i stada biorą i chcą wziąć wszystko bez woli naszej".

Szlachta jednak, przywiązana do krwi jagiellońskiej, chciała widzieć Annę królową Polski. A były to czasy, gdy przewaga szlachty ostatecznie się ugruntowała. Magnaci walczyli na straconych pozycjach. Chodziło ostatecznie o to, żeby chociaż ogółu szlachty nie dopuścić do udziału w elekcji króla. Wysunięto więc koncepcję, by wybór króla zależał od delegatów, posłów, wybieranych na sejmikach. Wówczas Jan Zamojski wynalazł argument, wątpliwej siły dowodowej, jeśli chodzi o prawa logiki, lecz który niezmiernie szlachcie przypadł do smaku.

Rozumowanie to brzmiało w ten sposób:

„Ponieważ każdy szlachcic osobiście broni ojczyzny, ma prawo też osobiście króla wybierać i w wolnej elekcji brania udziału bronić mu nie wolno".

Na miejsce wolnej elekcji wybrano Warszawę, gdyż Mazury byli to zawzięci przeciwnicy dyssydentów, których „kijami, nie szablami" przepędzić obiecywali. Anna Jagiellonka była jako się rzekło popularna wśród niezliczonych a wszechwładnych tłumów szlacheckich. Opiekunowie królewny Anny każą jej usunąć się z Warszawy w obawie przed intrygami. Przewiezioną ją do zamku w Piasecznie. Tam w chłodzie czekała królewna końca elekcji, w chłodzie, bo w sąsiedniej komorze, gdzie mieszkała woda w nocy zamarzała. Do Warszawy jej nie puszczano, a pan Zygmunt Wolski, starosta Czerski, jeden z tych co królewnę tak srodze i bezwzględnie ze wszystkiego obrabował, powiadał, że „królewny nie tylko do Warszawy, ale nawet dziesięć mil przed Warszawę nie dopuści.

Szlachta tymczasem nicowała królewnę Annę publicznie przemyśliwała o mężu dla niej — trudno było uważać za delikatne te rozprawy panów braci, co we dwójkę na jedną kobyłę siadają, z jednego kubka dla oszczędności piją i jednym kijem się podpierają, buty zaś widzieli tylko raz w życiu, kiedy szewc przez ich zaścianek przejeżdżał, słowem tej „gołoty" czy „hołoty". Nic dziwnego, że bolało ją takie naprzykład zdanie, które ją z tych obrad doszło:

— Jaka by nam pociecha była, ona potomstwa mieć nie może, bo tyle lat ma.

Jej zwolennicy bronili ją, ale i obrona była gorzka. Czyż będziemy się dziwili jej rozpaczliwemu okrzykowi po pierwszej elekcji:

— Wolałabym śmierć, niż tego więcej.

—o—

Do Warszawy przybył też wysłannik apsztyfikanta królewny Anny, a raczej Katarzyny Medycejskiej. Królem Francji był starszy syn Medyceuszki, lecz Henryk był najbliższy jej

Z ŻYCIA KULTURALNEGO LITWY

„Chłopi" Reymonta po litewsku

Przed paru miesiącami wytrawny bibliograf litewski Izydor Kisinas przygotował do druku kapitalną pracę: systematyczny katalog, znajdujących się na rynku księgarskim książek litewskich. Dzieło to zostało wydane wspólnym wysiłkiem wszystkich wydawnictw kowieńskich. Oprócz literatury oryginalnej, obejmującej wszystkie działy twórczości, mamy tu dokładną statystykę przekładów z obcych języków. Dominują przekłady z francuskiego, niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego. Nie brak tu także książek pisarzy włoskich, hiszpańskich, norweskich, fińlandzkich, a nawet japońskich. Po kaźną pozycją w katalogu zajmują przekłady z literatury polskiej.

Świadczy to, iż mimo dwudziestoletniej izolacji Litwy od Polski, zainteresowanie Litwinów naszą kulturą było stosunkowo duże. Pozycja przekładów z literatury polskiej obala również nasze dotychczasowe mniemanie, że Litwini boją się wpływu polskiej kultury. Wpływu tego nie boją się widocznie skoro pokaźna ilość przekładów wyszła już tylko w owych latach, kiedy ów przysłowiowy mur sięgał najwyżej. Odbiło się to może jedynie na doborze autorów, gdyż w plejadzie 25 wybranych do przekładu znajdujemy Mniszkównę, Marczyńskiego, Dołęgę-Mostowicza. Nie mniej jednak tacy tłumacze jak: Pujda, F. Kirsza, P. Wajciunas, L. Gira, Gustajtis, Walajtis i inni pisarze litewscy starszego pokolenia, znający dobrze bogactwo i wartość literatury polskiej dali młodej Litwie naszych sztandarowych poetów z okresu romantycznego od Mickeiwicza, Słowackiego, Krasińskiego począwszy aż do Kraszewskiego, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Prusa, Przybyszewskiego, Rodziewiczówny itp.

W ostatnich latach jako tłumacz literatury polskiej wysunął się w Litwie na czoło młody utalentowany pisarz litewski Fabian Neveraviczius, dając w r 1935 Stefana Żeromskiego, a ostatnio Wł. Reymonta, a nawet Jalu Kurka, jako laureata nagrody młodych, Polskiej Akademii Literatury.

Fabian Neveraviczius, jako tłumacz i popularyzator literatury polskiej w Litwie w dziedzinie przekładów zapoczątkował nową erę, o wiele szczęśliwszą. Po pierwsze już dlatego, że sam jako uznany i ceniony pisarz litewski, cieszący się pokaźnym dorobkiem powieściowym, wyróżniający się barwnością stylu i artystycznym podejściem do przedmiotu, rozporządza wyjątkowo bogatym słownikiem literackim i nieprzeciętną rutyną pisarską, a po drugie (ważne jako tłumaczowi), posiada gruntowną znajomość języka polskiego. — Przekład z polskiego na litewski jest o tyle trudny, że Litwa dzisiejsza stawia dla swych pisarzy arcywygórowane wymagania, aby młody język literacki, szczęśliwie oczyszczony z wszelkich chwastów, obcych duchowi litewskiemu, nie wnosił ponownie niepożądanych cieni, o które najłatwiej przy przekładzie z polskiego. Język polski oddziaływał bowiem najdłużej i może najbardziej bezpośrednio na litewski, którego składnia i źródłosłów nie tylko że nie mają najmniejszego podobieństwa do języków słowiańskich, ale należą zgoła do odrębnej dziedziny.



FABIAN NEVERAVIČIUS
popularyzator literatury polskiej w Litwie.

Tymczasem „Chłopi" Reymonta w przekładzie Fabiana Neveraviciusa wnoszą do literatury litewskiej arcydzieło zarówno pod względem ujęcia (co jest zasługą Reymonta), jak i pod względem wysokiej klasy języka litewskiego (co jest niezaprzeczalną zasługą tłumacza). Fabian Neverawicius nie poszedł po najlżejszej linii oporu, jak to najczęściej spotykamy w urzekładach, lecz zadał sobie niemały trud wyszukania odpowiedniej formy w języku litewskim, aby nic nie uronić z barwy gwarowej, w jaką Reymont zaklął swój nieśmiertelny utwór. Czterotomowe dzieło „Chłopów" od pierwszej stronicy do ostatniej czyta się w przekładzie litewskim z niemniejszą satysfakcją, niż w oryginale. Świadczy to niezbicie, iż tłumacz okazał się godnym Reymonta, którego przedstawił Litwinom w całej jego okazałości. Z przyjętego na siebie zadania wywiązał się tłumacz znakomicie, wnosząc do literatury litewskiej najpiękniejszy utwór polski.

Fakt ten przez krytykę litewską powitany został w ogromnym entuzjazmem gdyż „Chłopi' Reymonta swoją nieprzeciętną fabułą są może najbliżsi dzisiejszej rzeczywistości litewskiej. Najwyraźniej zresztą mówi o tym we wstępie do pierwszego tomu „Chłopów" w przekładzie „Kaimiečiai", pierwszy autor współczesnej powieści litewskiej Mykolaitis-Putinas, który charakteryzując utwór Reymonta i zaznajamiając czytelnika z życiorysem autora oświadczył:

„Ostatnio spotykamy u nas wiele przekładów z różnych literatur. Zdawałoby się tedy, że nie ma czego się dziwić, jeśli na półkach księgarskich zobaczymy o jeden przekład więcej. Jednak litewski przekład „Chłopów' Reymonta nie należy do wypadków powszednich, i dlatego godzi się osobno powiedzieć kilka słów na ten temat — nie koniecznie z tej racji, żeśmy do naszej literatury wprowadzili utwór odznaczony nagrodą Nobla i przetłumaczony nawet na języki egzotyczne japoński i hebrajski, lecz szczególnie dlatego, że „Chłopi" swoim pięknem literackim, a przede wszystkim tłem, dla nas, jako państwu najbardziej chłopskiemu, mają doniosłe znaczenie i mogą być w wielu wypadkach pouczające".

Przekład Fabiana Neveravicziusa wyszedł nakładem artystycznego wydawnictwa „Sakalas" przeznaczony do działu biblioteki klasycznej. Tekst składany czystą czcionką, odbity na dobrym papierze w nakładzie 3.200 egz.

Każdy rozdział zaczyna się od artystycznie zdobionej litery ornamentami tkanin ludowych. Można twierdzić bez wielkiej obawy przesady, że „Chłopi" Reymonta w rzędzie książek przełożonych z różnych literatur zajęły w Litwie pierwsze miejsce zarówno pod względem poziomu przekładu jak i szaty graficznej.

W najbliższym czasie nakładem tegoż wydawnictwa ma się ukazać „Ziemia obiecana" Reymonta.

W przekładzie Fabiana Neveraviczius wyszła niedawno książka Jalu Kurka p. t. „Grypa szaleje w Naprawie". Jest to pierwsza jaskółka naszej młodej literatury w Litwie. Należy się spodziewać, iż teraz, gdy się unormowały stosunki między obu krajami, wymiana kulturalna przebierze pożądane tempo i w witrynach księgarskich w Kownie znjadziemy więcej przekładów z twórczości młodej generacji polskiej.

Z kolei musimy i z naszej strony pomyśleć o wprowadzeniu litewskich pisarzy do polskiego czytelnictwa gdyż dzisiejsza literatura litewska mimo, że jest bardzo młoda, posiada jak każda literatura na zachodzie Europy utwory pełnej wartości literackiej.

Władysław Abramowicz.

PETRAS KARUŻA*)

W wędrówce

Te dni, tak puste i uprzykrzone,
Jak wczorajszy bal maskowy — — —
Jużem ostatnie wypowiedział słowa
W poszukiwaniu drugiej Ameryki.

Codzień z włóczęgą liczę kroki po mieście.
Tak dziwnie pusto, choć w tłumie.
Zaciągnąłbym pieśń skargi, by wszystkich zwołać wreszcie,
Lecz serce płakać nie umie.

Mijając ludzkość zgłodniałą,
Tyle myśli czarnych — cierpień się gromadzi,
Na duszę ogromny wóz się zawali
Wszystko jedno — przyjdzie się zwiędnąć w drodze.

2

Gdy dusza błądzić zacznie o wieczornym zmroku
I nogi miejsca znaleźć na ziemi nie mogą,
Chciałoby się: —
przez sekundę wziąć rozbrat z młodością,
zrzucić obskurny ciężar do rynsztoku.

I mknąć: —
w marsowe światy, gdzie bądź,
gdzie silny mróz obostrza kości.
Zapomnieć o zgiełku miejskiego jazzbandu
I o powolnej agonii lamp na ulic rogach

Przecisnąć się —
jak złodziej między palcami Boga
lub, jak ton muzyki niezdarnej —
I umierać samotny pod niebem,
Krakając, jak gdyby kruk czarny.

*) Petras Karuża, urodzony 27 kwietnia 1906 r., zmarł 15 marca 1933 r. w Kownie na zapalenie płuc. Przyjaciele zmarłego poety, który zapowiadał się jako wybitny talent liryczny w litewskiej literaturze pięknej, zebrali jego niewielki dorobek, uzupełnili biografią i komentarzami i oddali do druku.

Wiersz powyższy wyjęty jest właśnie z owego pośmiertnego wydania p. t. „Giesmes apie daiktus ir žmones" („Pieśni o rzeczach i ludziach").

Uwagi o kulturze litewskiej

Rozwój kultury litewskiej można obserwować nawet siedząc w Warszawie. Można czytać poetów dawnych i współczesnych (oczywiście, znając język) można i o plastyce, o muzyce i o innych gałęziach sztuki coś niecoś się dowiedzieć, czytając odnośne książki i pisma litewskie. I nauka litewska też ma pokaźny dorobek druków. Lecz bez konfrontacji tych rzeczy z ludźmi nie otrzyma się pełnego obrazu kultury, zwłaszcza gdy o tych ludziach ma się wręcz opaczne pojęcie.

W Polsce przyzwyczajono się wyobrażać Litwinów, jako takich sobie ludzi poczciwych, lecz z zabitym w głowy gwoździem antypolskim, parskających na samą myśl o Polsce i o jej kulturze, niszczących wszystko, co złego i dobrego otrzymali od Polski w kilkuwiecznym z nią współżyciu. I nikomu się nie śniło, że te zagwożdżone głowy mogą mieć nie tylko wysoką, ale w ogóle jakąkolwiek kulturę. Mniemanie to było częściowo usprawiedliwione dwudziestoletnim izolowaniem się Litwy od Polski oraz kompletną nieznajomością w Polsce języka, a nawet ducha litewskiego — mimo tak długiego współżycia. I częściowo uzasadnione: naród, który dopiero w końcu ub. stulecia zaczął swą kulturę świadomie kształtować, a który się nagle odciął od wpływów kultury polskiej, oddziaływującej nań przez stulecia i przekreślił pięć wieków własnych dziejów, zaczynając życie od dziś —mógł posiąść pozory noworysza w kulturze europejskiej. Pozory te mogły zmylić nie tylko ludzi z Litwą nic wspólnego nie mających, lecz i tych, którzy znają Litwę, lecz przez kilkanaście lat nie mieli kontaktu z ludźmi tworzącymi kulturę litewską, nie mogli stwierdzić procesu przeobrażeń tych ludzi, procesu — rzekłbyś — dojrzewania kulturo-twórczego. Kontakt z tymi ludźmi wyjaśnia wiele, przede wszystkim niweczy pozory. Okazuje się, że to odcięcie się od kilkuwiecznych wspólnych dziejów z Polską oraz wyklęcie i uznanie za „renegatów" przodków, którzy się spolonizowali — było chwilową manifestacją. Dziś żywo w Litwinach pulsuje zmysł historyzmu: zjawia się nie tylko poczucie łączności z zamierzchłą przeszłością, lecz i z pokoleniami ostatnich pięciu wieków. Wynika to ze wzmocnienia się kulturalnego, a tym samym ze zrozumienia, iż wpływy kultury polskiej zostały gruntownie przez Litwę przetrawione, przeistoczone, zlane z prawdą, silną ludową kulturą litewską, która się nie poddała wypaczeniu przez wpływy obce i stanowi zdrowy, mocny rdzeń dzisiejszej kultury litewskiej, podniesionej do poziomu zachodnio-europejskiego. Na siłę kultury litewskiej również i to się składa, że Litwa, wchłaniając prądy zachodnio-europejskie — dawniej via Ruś i Polskę, a w okresie niepodległości via Francja, Niemcy, Anglia — nie zatruła się bakteriami moskiewsko-wschodnimi,, gdyż Moskwa ani carska, ani sowiecka nie pozostawiła i nie wywarła żadnego wpływu na życie litewskie. Najmniejszej też roli nie odgrywali i nie odgrywają w życiu kulturalno-społecznym Litwy — Żydzi. Te dwa fakty dają Litwie kolosalny handicap w wyścigu kulturalnym Europy Wschodniej.

Obawa przed Polską, a często i nienawiść do Polski (dwudziestoletnie wychowywanie we wrogości do Polski musi mieć swoje następstwa (wiąże się raczej z dziedziną polityki, nie kultury.

Uprzedzenie do kultury polskiej w Litwie nie istnieje, na co mamy liczne dowody w postaci całego szeregu tłumaczeń na język litewski z dawnej i współczesnej literatury polskiej. I to tłumaczeń nie dzisiejszych, nie koniunkturalnych. Nie istnieje też obawa przed tą kulturą. Litwa już do tego stopnia wykrystalizowała swą indywidualność kulturalną — tak różną od polskiej, jak Litwin jest różny od Polaka — iż niema mowy o jakimś groźnym wpływie, jeno mowa być może jedynie o wymianie kulturalnej. O ile na drodze do szczerego porozumienia politycznego między Polską i Litwą jest przeszkodą — i może długo jeszcze będzie — duża nieufność litewska, o tyle kwestia polsko-litewskiej wymiany kulturalnej jest już całkowicie dojrzała.

F. Zahora

KRONIKA

— **Śpiewaczka litewska przed mikrofonem warszawskim.** Wybitna śpiewaczka litewska p. Brone Bernotaite-Darlis otrzymała zaproszenie z rozgłośni Polskiego Radia w Warszawie na występ przed mikrofonem warszawskim. W dniu 7 lutego usłyszymy więc w radio bogaty repertuar litewskich piosenek. Po Warszawie p. Bernadotaite-Darlis da prawdopodobnie kilka koncertów w Wilnie.

— **Nowy gmach opery w Kownie.** Rozwój teatru litewskiego w ostatnich latach przerósł dotychczasowe warunki techniczne. Przerabiany i kilkakrotnie rozszerzony gmach teatralny, mieszczący jednocześnie operę nie daje dostatecznych warunków pracy artystom. Widownia również jest bardzo niewielka. Liczy zaledwie 800 miejsc wraz z trzema balkonami. Postanowiono więc dzisiejszy teatr zostawić dla dramatu, a operę umieścić w nowym gmachu. Budowę nowej opery rozpoczną w Kownie w najbliższym sezonie budowlanym.

— **Książka w języku polskim i litewskim.** W ostatnich dniach Zarząd Spółki wydawniczej „Spaudos Fondas" w Kownie zatwierdził projekt wydania ciekawej książki, traktującej o życiu gospodarczym i turyźmie Polski i Litwy. Książka zredagowana bedzie w dwóch językach. O Polsce po litewsku, a o Litwie po polsku. Ze strony polskiej oprócz instytucyj gospodarczych w wydaniu tej książki współpracu-

(Dokończenie na str. 7)

sercu. Próbowała wynieść go na wojewodę Transylwanii, księcia Mediolanu, króla Anglii, króla Szkocji, w końcu nawet na deja algierskiego. Nią się nie udało. Wreszcie dla syna zabiegała u Porty o tytuł księcia piratów, lennika tureckiego. Nagle nasunęła się możliwość uzyskania tronu polskiego. Królowa wysyła Montluca, człowieka zręcznego, lecz bez skrupułów, który obiecywał wszystko, wiedząc, że nic dotrzymane nie będzie. Były tam obietnice i stworzenia floty i wystawienia piechoty i Bóg wie co. Ponieważ szlachta lubiła dobre wina, więc Montluc obiecywał nawet przysłanie olbrzymiej ilości doskonałych win francuskich. Jednym słowem demagogia wręcz niesłychana! A że szlachta chciała widzieć Annę Jagielonkę zamężną, cóż dziwnego, że Montluc w imieniu swego kandydata począł nagwałt apsztyfikować się do niej, obiecywać szlachcie, że Henryk natychmiast się z nią ożeni. Królewna nie była pono zachwycona, ale szlachta ogromnie. Wybrała więc apsztyfikanta królewny Anny na króla Polski.

Nędzne to było panowanie, na szczęście nie długie. Oczywiście czuły kochanek pani Chateauroux i Marii Cleves nie myślał nawet o spełnianiu obietnic. Czuł się też niezmiernie na zamku krakowskim nieszczęśliwy, leżał wciąż w łóżku i „pisywał krwią zamiast inkaustu czułe epistoły do księżny Conde". Mawiał też do najbliższych:

— Wolałbym być niewolnikiem we Francji, niż królem w Polsce.

Nagle stał się dziwny omen: tuż przed drzwiami przedpokoju królewskiego, czyżyk się obwiesił na nici. Oczekiwano stąd niezwykłych zmian w królestwie. Jakoż doszła wieść, że Karol IX, król francuski umarł. Henryk Walezy chyłkiem, nocą, w przebraniu ucieka do Francji, gdzie zapisał się w historii jako jeden z najgorszych władców. Chwała Bogu, że jeszcze tanim kosztem udało się go pozbyć. Francuski historyk pisze, że uciekł, „jak ulatnia się z gospody podróżny, co nie chce płacić rachunku"

Anna Jagiellonka, której — jak byśmy dzisiaj powiedzieli — prestiż znacznie się podniósł, zabiega przede wszystkim o podniesienie Warszawy, wykańcza postawiony przez Zygmunta Augusta most na Wiśle, dba o zamek królewski w Warszawie, gospodarzy na Mazowszu i wreszcie czuje się panią swej woli, nie zahukaną, jak dotychczas przez despotyczną matkę, przez nielubiącego ją brata, przez panów radę. Aż przychodzi druga elekcja.

Jest już wiele dla niej znośniejsza, jej godność znacznie mniej jest narazona. 14 grudnia 1575 roku na polach elekcyjnych na Woli szlachta wybrała na królowę Annę Jagiellonkę, „przydając jej za małżonka" księcia Siedmiogrodu, Stefana Batorego.

Był to, jak powszechnie wiadomo, jeden z najtęższych naszych monarchów. Małżeństwo jego z dobrze już podstarzałą Anną Jagiellonką było oczywiście czysto formalne. Mogli się jednak nawzajem szanować, nie był to apsztyfikant „w ciasnych hajdawerkach" i ze szpadą „jak rożenkiem". Anna nadal mieszka w Warszawie, nie śpieszno jej do wspaniałego zamku krakowskiego, dokąd czasem tylko wyjeżdża, dba o rozwój miasta, modli się, czeka w spokoju końca swych dni, z tym poczuciem, że jednak z dobrym imieniem u narodu zejdzie do mogiły.

Żyje jednak jeszcze do roku 1696. Ozdabia kaplicę Zygmuntowską wspaniałymi pomnikami. Po śmierci Stefana Batorego przyczynia się w dużej mierze do wyboru syna swej siostry Katarzyny, królewicza szwedzkiego, Zygmunta Wazy na króla polskiego. Wreszcie umiera w wieku lat siedemdziesięciu trzech, 9 września 1596 roku.

Pogrzeb jej tak opisuje nuncjusz papieski, kardynał Gaetano:

„Szło najpierw 500 ubogich ze świecami w ręku, za nimi mieszczanie i rzemieślnicy warszawscy z pochodniami, dalej uczniowie szkół warszawskich z krzyżem. Następowali dalej Bernardyni od św. Anny i Augustianie od św. Marcina, a za nimi kanonicy od św. Jana. Trzech senatorów w żałobie niosło za nimi koronę, jabłko i berło. Wóz pogrzebowy z ciałem ciągnęło osiem koni w czarnych kapach z barwistymi herbami, a czterech magnatów niosło rogi królewskiego płaszcza z czarnego aksamitu. Za trumną szedł król, prowadzony przez dwóch marszałków oraz damy dworu królowej z dworzanami. Niezmierzone tłumy ludu towarzyszyły orszakowi, odprowadzając go przeszło dwie mile włoskie, aż za ogrody królewskie".

12 listopada pochowano Annę Jagiellonkę na Wawelu. Umarła, otoczona powszechnym szacunkiem i miłością i nikt nie pamiętał, że tyle miała goryczy, upokorzeń i bólu, zanim została królową.

W. T.

Tabela loterii

14 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł.: padła na nr. 140877.

100.000 zł.: 120435

25.000 zł.: 110706 133260

10.000 zł.: 40839 83655 96967 103440 115692 140474

5.000 zł.: 21522 37577 59488 104979 145982

2.000 zł.: 2159 9436 27458 29779 36932 40067 71934 85096 103503 108625 118307 141922 153266

1.000 zł.: 329 23226 27589 31930 37175 59986 62948 67425 72057 74844 82254 86741 97639 97783 98940 100630 112612 113190 128327 129264 130988 137278 143809 153340

Wygrane po 250 zł.

56 202 18 417 49 73 620 72 755 65 73 84 97 945 61 1454 593 604 53 935 2345 421 400 717 845 53 3040 163 69 86 248 601 780 812 4010 22 124 223 50 321 448 55 88 501 636 33 776 87 5014 448 55 550 720 6040 189 240 438 88 672 66 767 811 953 7072 93 104 34 405 596 737 916 57 8110 204 23 448 26 73 70 622 47 765 873 82 944 87 9161 213 15 69 336 83 472 524 59 600 5 12 725 811 54 10015 16 35 101 56 62 438 798 881 11168 457 808 52 76 96 12099 392 484 530 31 645 753 887 71 948 13142 866 693 83 743 980 14208 71 309 413 18 583 100 13 25 47 850 954 15067 210 95 213 672 716 23 31 832 963 16201 73 478 65 715 720 69 878 914 26 74 17018 58 272 424 63 503 44 97 699 792 92 845 946 83 18004 57 158 71 500 15 16 688 983 19028 204 361 401 521 60 91 96 750 770 839 61 20095 135 313 29 480 563 65 71 96 662 96 762 904 21230 31 351 409 533 43 613 70 775 804 36 45 22121 202 24 818 28 56 88 404 626 966 23006 13 51 158 94 516 33 36 65 83 707 25 73 887 24049 70 22 79 411 788 828 25163 38 44 67 398 404 39 85 95 511 41 88 660 717 26160 70 247 84 302 31 432 78 812 45 64 975 27018 156 460 58 635 837 900 63 28039 130 84 86 241 309 456 596 711 31 708 20059 60 150 62 246 95 327 543 72 654 52 721 95 863 98 962 85 30029 99 209 342 550S 725 816 31005 25 39 599 749 877 965 32026 53 106 219 334 499 512 64 895 901.

33031 85 194 95 275 98 310 42 408 13 54 76 529 53 56 83 84 642 70 755 68 837 49 920 21 34072 104 9299 645 861 94 35036 69 131 71 324 498518 605 72 72 5 816 45 903 36100 45 238 481 539 613 721 822 38 37018 94 139 60 77 305 26 739 829 926 38305 32 74 445 52 96 581 700 3 50 803 931 50 66 39024 357 433 8 542 91 644 72 741 844 963 65 80

40013 78 303 444 692 934 50 41068 118 79 98 280 485 556 634 43 706 8 10 73 82 881 979 42109 53 242 68 333 424 79 548 92 601 896 99 951 73 43007 57 597 603 63 700 46 993 44042 148 254 87 356 541 845 84 45022 74 91 256 339 440 97 672 995 46054 190 206 13 90 524 794 889 988 93 99 47190 294 352 92 498 650 729 853 949 48291 334 78 460 569 84 666 98 725 847 951 49028 177 297 342 497 582 632 39 794 977

50046 415 516 98 738 51125 38 286 375 78 79 494 98 509 49 839 967 77 52134 262 370 616 98 780 827 43 46 74 53058 210 20 529 33 50 611 801 919 54117 24 77 289 91 315 73 523 69 612 74 80 89 745 841 998 99 55010 96 327 51 484 616 43 77 757 63 804 918 49 56063 130 552 93 700 831 57016 42 164 220 675 736 81 839 40 959 58163 239 59 437 98 617 58 815 59210 77 320 411 766 896 963

60016 121 46 47 81 229 58 76 84 97 477 610 43 47 858 970 61001 59 350 67 548 602 89 733 72 75 810 947 62058 43 62 210 81 96 53488 759 918 63003 76 122 72 87 298 30 42 449 88 555 91 631 712 820 39546 64012 174 427 537 611 39 924 33 65193 247 73 520 707 18 804 989 66077 233 91 30 62 525 737 825 42 47 923 49

67090 280 411 205 700 815 68066 100 79 515 635 68 730 33 86 864 79120 307 434 520 630 39 53 64 717 48 63 809 10 12 26 916 58 67 70124 96 99 520 26 55 76 612 738 981 83 71163 351 502 39 993 72106 219 81 96 361 444 805 926 28 86 73027 73 104 32 42 280 499 672 734 930 74065 147 311 63 649 987 75042 522 656 770 92 885 907 39 76068 259 456 571 972 77194 289 313 495 601 92 746 864 74 910 78087 358 99 406 13 68 90 642 748 969 85 79298 340 471 589 603 84 765 824 80025 243 351 562 96 677 740 69 73 76 81043 134 241 401 746 834 72 82064 491 75 455 511 64 736 924 83145 206 98 340 425 30 500 43 770 923 62 84058 567 687 719 870 954 85303 588 658 841 86100 1 270 559 659 787 981 87090 135 285 409 39 588 615 936 88239 88 306 429 513 832 48 89073 130 241 59 78 308 485 586 613 27 768 940 90206 387 407 54 504 627 62 878 900 31 91018 152 69 234 65 70 355 468 81 516 660 88 795 888 92248 355 421 531 675 741 85 838 920 37 93062 80 116 53 219 47 382 563 74 827 927 94094 154 268 412 601 765 823 28 65 980 95117 221 379 96 630 55 75 700 810 54 56 67 970 96318 462 580 611 65 712 836 75 945 97008 161 235 48 68 338 73 427 57 540 70 615 35 51 736 47 77 83 98054 139 240 649 67 99020 57 124 222 39 50 69 363 458 517 87 897

100050 103 70 82 83 232 576 94 625 817 931 32 46 86 101062 198 341 37 63 64 654 75 821 102028 282 323 54 629 762 824 28 61 912 78 103043 125 520 786 801 810 104401 671 757 815 26 54 979 105056 260 336 80 524 665 719 44 106044 313 72 93 744 817 995 107008 196 270 314 410 15621 29 723 891 933 108045 169 664 80 755 109009 170 243 68 81 484 85 578 638 734 42 46 47 56 828

110173 316 8 9 491 787 987 11100 42 45 15 266 92 74 592 839 927 112261 468 509 964 113016 53 272 459 873 994 114004 121 292 473 523 86 920 115101 432 93 516 99 695 747 809 38 932 116016 97 119 408 593 818 56 117030 94 129 85 498 529 43 756 83 936 64 118100 34 271 362 427 82 523 32 792 119002 49 56 95 166 217 50 422 66 928 84

120010 15 77 149 69 337 93 400 73 92 898 121117 210 320 23 35 409 511 622 802 122050 61 225 300 53 453 649 785 881 915 123068 109 819 73 89 415 61 536 91 328 97 838 124384 425 32 683 97 838 125003 242 54 417 37 521 692 726 820 126026 316 17 407 622 21 43 753 127145 298 330 490 543 693 967 128180 260 68 80 442 71 586 717 61 852 62 81 97 972 129041 444 93 652 62 861 962

130012 168 219 387 471 531 784 879 924 30 131021 43 184 87 233 314 67 589 616 751 74 944 132007 195 250 320 405 15 24 85 546 954 133072 202 21 87 207 407 54 89 94 810 68 57 978 83 134017 335 53 486 569 97 728 805 958 135024 128 55 71 394 569 622 47 895 136007 50 52 307 56 473 546 626 30 711 36 44 77 985 137020 25 31 87 90 118 66 268 73 331 99 437 38 520 654 834 35 47 138012 133 214 465 61 5872 917 89 93 139212 38 361 480 592 816 944 140112 91 256 305 22 74 547 91 762 75 800 63 64 77 960 141012 36 201 39 446 500 639 74 707 46 842 88 142174 89 96 242 84 630 56 714 934 143081 143 345 494 555 865 99 908 144071 76 82 84 107 48 504 914 15381 420 47 53 937 77 146017 196 216 356 753 843 99 963 147039 84 115 43 47 393 512 817 50 94 971 89 148056 62 100 70 208 327 491 557 60 822 30 77 932 149477 155 508 646 747 802 21 914 150094 214 67 98 324 65 464 735 53 837 53 937 157128 251 453 63 553 758 63 874 152172 77 206 42 335 67 432 695 789 98 879 978 153158 67 222 367 404 88 564 702 937 62 154085 103 61 481 547 637 758 65 73 884 978 155000 150 33 608 705 61 156073 242 76 357 88 415 561 600 26 46 776 78 821 951 61 157102 52 256 364 459 91 546 69 76 809 158023 38 171 226 90 744 56 63 159076 341 595 662 747 55 935 52 72

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 141791.

15.000 zł.: 24967 46198.

10.000 zł.: 10009 20357 54423 75838 83224 151197.

5.000 zł.: 31977 50944 71297 89338 109695 110925 142640.

2.000 zł.: 5673 15356 18823 44251 66081 87496 103370 140099 144365.

1.000 zł.: 163 10252 915 18079 32759 40004 47604 54821 57043 874 62274 597 66011 71679 77840 82542 86771 94648 97827 100665 113652 121058 128629 133255 134487 150130 152877 155845.

Wygrane po 250 zł.

659 936 1260 88 478 876 939 2046 399 447 849 63 928 3097 628 902 4041 178 220 576 724 961 5075 221 44 565 658 915 6926 220 23 90 755 931 7552 85 712 831 8011 243 417 769 905 7 5 81 9039 156 456 569 622 81 849 10074 484 860 901 93 11040 105 780 857 12142 515 823 27 13242 618 14237 553 848 15332 548 16308 520 94 811 58 98 17060 463 87 645 811 25 19140 69 304 506 20251 332 649 21059 266 356 750 920 22090 465 693 737 847 53 71 23155 793 747 904 53 24052 215 514 22 24 62 693 809 25142 332 608 727 961 97 26030 271 887 934 7185 59 266 441 555 780 960 28212 589 29254 329 30256 465 823 31184 45 84 859 74 32079 204 516 634 831 33040 153 225 72 800 34334 420 51 550 35112 225 481 585 688 36191 278 842 37078 979 38396 531 600 39426 90 806 40386 408 701 853 89 41034 268 504 655 746.

42291 341 573 658 62 87 738 839 990 43161 530 44281 55 45005 90 179 363 565 91 46366 597 787 47106 806 562 721 32 870 939 57 48169 363 424 733 49 887 961 49075 331 508 601 87 916 50507 9 5 606 823 51276 394 586 52116 217 683 737 808 53249 379 430 589 935 54059 51 478 759 927 55162 283 371 748 56184 232 855 964 57030 412 58008 107 719 59240 60003 56 75 711 38 89 920 56 61215 56 303 75 462 62868 63211 394 64025 297 314 695 65045 138 53 350 524 52 762 948 56191 273 961 57128 514 68894 90070 685 790 70040 209 55 377 559 71055 135 961 72059 174 209 52 64 384 86 852 914 83 73248 405 70 74594 703 824 75535 85 725 985 71 76046 140 363 513 33 790 932 77464 914 78228 320 412 791 79026 94 81 247 305 613 72 799 812.

80305 49 738 866 84 909 81010 491 53 982 72851 84 83649 776 91 84055 126 215 14 89 378 815 62 904 85005 71 479 501 753 979 86181 275 372 80 411 61 680 941 57 87355 77 88072 172 252 329 753 76 89290 458 90106 330 91229 301 843 92 59 92119 28 204 933 49 94044 75 424 776 806 903 39 95161 266 553 934 96004 77 378 414 36 594 791 98 97220 96 358 57 787 803 98520 719 99151 299 646 792 891 100044 46 488 844 101363 604 89 979 102060 261 350 537 648 823 535 103077 216 23 794 74 104010 205 464 825 934 105485 658 772 106051 124 213 876 107878 11 55 908 108104 30 222 59 404 59 73 503 54 707 93 109097 142 825 992 110009 287 344 438 51 111149 45 71 679 112243 895 928 50 113197 486 531 625 52 882 86 114505 7 652 999 115624 116003 168 76 587 791 117077 302 82 446 118040 343 496 566 680 991 119032 153 639 817 980.

120070 14 579 630 837 121314 444 22048 97 196 302 14 19 865 123002 211 200 775 80 124253 59 443 595 641 761 125118 28 37 267 404 6 59 965 126044 546 603 728 945 127020 804 62 128005 86 242 519 749 55 129261 569 73 67 807 130937 54 131024 28 164 738 992 132467 560 677 773 82 811 20 915 133109 72 478 728 802 53 63 134744 896 135297 709 907 136534 65 897 137174 297 375 480 93 612 85 762 972 138130 205 386 74 410 546 745 57 987 139151 422 66 560 18 908 13 57 140012 122 38 246 309 45 141304 93 783 90 855 142060 11 205 40 53 546 881 83 143121 94 280 423 578 646 775 144200 639 806 53 95 145085 150 215 601 898 146012 231 355 626 147102 735 83 941 43 148364 596 727 947 75 149112 205 971 150545 151038 393 488 614 53 863 991 152273 93 426 84 521 773 737 67 946 153050 141 243 601 801 19 154381 520 632 50 155016 156 694 724 156026 52 207 318 815 15725 352 460 797 158676 768 860 921 189 159004 122 358 974.

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

147 62 415 19 81 738 986 1013 122 41 531 690 2388 516 698 724 3964 4065 110 354 445 48 680 761 877 5228 89 334 440 68 518 42 6380 641 56 7080 149 331 43 81 481 830 952 65 87 8028 38 53 667 777 9011 52 62 290 422 69 1027 604 11116 257 74 326 688 886 908 28 12000 28 54 225 577 13231 325 62 493 577 697 944 76 93 14108 19 53 315 61 629 82 707 79 887 16923 334 680 904 8 61 41 17207 308 904 18965 19068 149 269 70 324 451 511 69 634 75 20021 142 512 826 21122 200 386 452 720 953 22142 945 85 23144 304 672 745 886 24174 93 235 386 92 520 824 956 25497 514 942 26036 98 369 943 27179 28364 99 947 29528 997 30501 652 702 47 31136 625 753 32084 226 362 790 33098 276 559 659 846 34195 213 583 927 35284 516 847 95 36620 23 753 856 943 37009 38012 95 311 421 533 606 836 39257 486 783 40101 357 84 531 783 41165 235 405 576 934 42036 471 43319 64 783 813 78 44026 394 431 534 608 749 888 89 916 45430 57 689 836 44002 50 65 97 123 351 439 47020 28 453 863 938 48205 19 384 776 49060 490 615 40 845 70 999

50076 139 264 822 51623 35 747 49 52315 727 825 53014 39 85 196 261 469 718 54485 548 736 915 55702 16 803 56021 81 303 47 653 933 57112 84 410 821 93 957 58233 383 96 484 587 662 851 59083 500 604 77 60149 269 483 509 84 641 84 819 27 902 61489 747 93 806 943 62070 169 243 528 631 730 63051 646 768 987 64114 371 859 995 65100 403 858 965 66203 427 596 722 67242 93 501 742 938 68172 250 683 95 69160 284 330 586 740 72 939 70060 81 217 406 879 71242 73 303 72121 80 95 234 350 968 73179 866 98 74057 64 630 712 49 75336 418 529 761 72 76079 404 77008 64 193 523 78034 202 329 434 79077 350 88 490 94 551 82 899 80028 36 76 189 287 344 402 508 661 779 81157 76 480 519 858 64 92 82290 401 49 60 55 626 77 86078 99 105 786 84536 38 607 85098 435 50 522 34 68 734 43 905 86195 218 333 622 950 87080 295 630 758 983 88526 46 710 89056 185 449 524 766 863 90030 208 13 41 72 982 91399 443 92074 212 70 374 604 91 948 93384 429 94658 748 95048 601 756 96073 363 66 519 97031 58334 549 619 807 657 833 804 59127 471 952 80

100775 101021 11780 401 527 55 735 957 102015 39 168 219 479 790 934 103259 533 649 105094 647 862 106040 344 107787 108137 82 787 108137 82 832 109077 111 96 840 967 110196 349 416 55 11030 40 56 476 526 95 112054 83 135 260 380 516 619 860 113206 65 376 82 544 114172 729 115243 318 116158 464 948 117151 30 404 702 937 118949 119017 121 82 961 120170 251 442 658 85 866 121806 13 935 122143 282 408 10 28 45 583 123392 666 958 124013 60 228 45 389 433 76 636 770 990 125383 477 573 126022 390 629 127252 634 128082 89 299 401 25 129144 75 83 91 387 944 130052 87 395 551 732 929 38 131035 62 271 654 835 53 78 914 132071 359 61 476 664 788 133124 73 571 736 134106 237 495 811 135254 745 944 136743 848 932 137266 379 489 623 737 138327 837 139095 292 325 410 504 899 964 140513 613 857 141421 865 97 98 973 142171 350 483 759 143342 493 568 620 919 44 144108 533 52 731 72 145102 85 238 387 93 600 16 146548 648 87 751 92 866 915 84 147076 48 163 333 641 853 148216 335 71 79 437 78 603 962 72 149106 611 58 150033 587 723 811 36 52 998 151150 63 442 591 792 152049 143 208 409 596 622 933

153038 93 698 701 42 51 880 154037 144 83 800 613 774 155453 156845 157045 108 209 19 320 80 441 735 883 158177 298 803 901 44 98 159010 25 75 545 704 8 18839

Wiadomości radiowe

KONCERT PORANNY.

W niedzielę 22 stycznia o godzinie 7,20 gra Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. W programie muzyka współczesna kompozytorów, którzy już się cieszą uznaniem świata muzycznego i publiczności: Józef Mraczek — autor suity tanecznej, E. Korngold, E. Granados, F. Kreisler oraz coraz bardziej wybijający się kompozytor bułgarski Panczo Władzigerow i in. będą przedstawieni w swych najwdzięczniejszych utworach.

MANDOLINIŚCI GRAJĄ.

Gra mały zespół mandolinistów „Kaskada". Ten bardzo u nas lubiany zespół wykona poularne utwory: Czibulki, F. Mendelssohna, Siedego i T. Ritiera. Marsz wschodni zakończy audycję. Audycja nadana będzie w niedzielę o godz. 9.00.

AUDYCJE NIEDZIELNE.

Audycje niedzielne Rozgłośni Wileńskiej (22.I.) mają urozmaiconą i interesującą treść:

O godz. 13,05 prof. Mieczysław Limanowski z wulkaniczną ekspresją opowie o tym, co się dzieje w Wilnie.

Ci, którzy interesują się tajemnicami przyrody, posłuchają pogadanki prof. Edwarda Passendorfera (14,40): „Sól w głębi ziemi". Prelegent odpowie wyczerpująco na pytanie, w jaki sposób powstały ogromne pokłady soli.

O godz. 14,50 nadana będzie gawęda dźwiękowa Antoniego Gołubiewa: „Wędrujemy po Warszawie". Audycję stanowiącą montaż dźwięku i słowa zabarwią utwory muzyczne.

W bieżącym sezonie zimowym Rozgłośnia Wileńska zamierza dać cykl wielkich bitew z wojny światowej. Na pierwrzeń, związanych z bojami nad Marną w roku 1914. Pogadankę opracował Zbigniew Kopalko. Usłyszymy ją o godzinie 15,20.

Na zakończenie lokalnych audycyj wieczorynka „Bal w Kiemieliszkach" w opr. Stanisława Pac-Pomarnackiego i w wykonaniu zespołu „Kaskada".

PIERRE NORD

KRAINA LĘKU

4

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Mały wywiad osobisty w sprawie, w której pan hrabia zawezwał nas wczoraj. Mam swoją myśl i...

— Jaki rodzaj przebrania?

— Otóż to. W tym sęk. Chciałbym, żeby nie można było poznać Ernesta Stiefela, policjanta, ale żeby Francuz, mający trochę lepsze oko, mógł sobie powiedzieć na mój widok: „Aha, przebrany typ"...

— A nawet, o ile możności: „Aha, rezerwista nr pułku, nieostrożnie spaceruje Niemcom pod nosem... Trzeba mu dopomóc".

— Wiedziałem dobrze, że pan porucznik mnie zrozumie — rzekł Ernest z podziwem.

— Niezła myśl. Choć mnie to nic nie obchodzi, pomogę wam wyjątkowo.

Weszli do osobliwego pokoju, który mógł uchodzić jednocześnie za laboratorium, pracownię i salon fryzjerski.

Dwa olbrzymie gronendaele, czujne i milczące — takie bywają istotnie groźne — podeszły do nowoprzybyłego, obwąchały go, poznały i legły spokojnie w kącie.

— Siadajcie na tym fotelu — powiedział Schmidt.

Charakteryzując Stiefela rozpoczął półgłosem długi monolog:

— Musicie mieć cerę żółtą z racji niedojadania i braku ruchu. Siedzieliście zamknięci w piwnicy od ośmiu czy dziesięciu miesięcy. Jesteście rezerwistą paryskim, zmobilzowanym tutaj (byli tacy), w drugim batalionie np. Major X, 3 kompania, porucznik Y. Zrozumiano? Dwudziestego ósmego sierpnia 1914 r., kiedy sądzono, że Niemcy są jeszcze pod Liège, baon wasz odbywał marsz ćwiczebny w stronę Béléglise. Mieliście tylko ślepe naboje, o tymczasem nie wiadomo skąd posypały się na wasz baon ostre pociski. Wasz porucznik został ranny. Cofnęliście się na St. Quorentin, gdzie już krążyły patrole niemieckie.

— Niech pan porucznik będzie spokojny, znam te kąty jak własną kieszeń. Wiem dobrze, co mam gadać. Przygotowałem się.

— Dobrze. Mówmy zatem tylko o wyglądzie zewnętrznym. Macie tu stare ubranie robotnicze, za obszerne na was, zawińcie rękawy i podwińcie nogawice na wierzch. żeby to było widoczne Musicie się postarzeć, garbiąc się i suwając nogami, jak oni wszyscy robią, żeby uniknąć ciekawości naszych patroli. Żeby nie poznali Stiefela, przede wszystkim odmienię wam nos, po prostu rozszerzę go, musicie się przyzwyczaić i znieść ten mały różek. Zrobione. Odetchnijcie. Pociągnijcie nosem... trzyjcie nos. Jakoś to będzie. Żeby przebranie wasze lepiej rzucało się w oczy, przylepię wam brodę, nic łatwiej nie ściąga uwagi. zresztą będzie to miało i tę korzyść, że zasłoni charakterystyczny, w tył cofnięty podbródek Stiefela. Świetnie. Oczywiście, fachowiec poznałby was od razu po odstających, a płaskich uszach, ale dzięki Bogu będziecie mieli do czynienia tylko z amatorami, taką przynajmnej mam nadzieję. Nie mogę odmienić wam koloru oczu, ale możecie sami zmienić ich kpiący wyraz, a szczególniej spróbować patrzeć ludziom w twarz. Wasze oczy, mój Stiefel, od razu zdradzają starego bywalca kryminału

Oficer nie podniósł głosu. Ernest podskoczył, zdumiony raczej, niż oburzony i dopiero po zastanowieniu uznał za słuszne i rozważne zaprotestować. Wstał

—Ależ, panie poruczniku...

Schmidt przerwał mu:

— Dajcie sobie spokój. Stiefel. Szkoda gęby. Uznano was za nieudolnego do służby frontowej, prawda? Jeśli ten kawał wam się uda, oszczędzę wam może komisji sanitarnych i będziecie mogli jeść do syta, bez obawy że okażecie się zdrowi. Zresztą byłby już czas. Inaczej póty będziecie się dekowali, aż zmarniejecie w szpitalu. Francuzi mają taki sławny typ — nazywa się Gribouille, który rzucił się do wody, żeby się schronić przed deszczem.

Ujeżdżony, zgniecony, unicestwiony, Nénesse usiadł z powrotem, jak automat.

— Szło mi o to, abyście wiedzieli, Stiefel, że was znam i że kosztowałoby was drogo, gdybyście mi się narazili.

— Oficer nasunął mu włosy na czoło jednym pociągnięcem szczotki i przyciął je nad brwiami równo, po chłopsku. — To wszystko. A teraz przyjrzyjcie się sobie. Dobrze jest, co? Tegoście chcieli?

Gdyby nawet w owej chwili Ernest był zdolny do jakiejkolwiek krytyki podporucznika Schmidta, musiałby przyznać, że jest zadowolony. Lustro ukazało mu obraz pierwszego lepszego ściganego człowieka w nieokreślonym wieku, wynędzniałego, zatrwożonego, zniszczonego, z wyraźnie przyprawioną brodą. Nie poznał sam siebie.

— Słowo daję, panie szefie, no!

— No, tak. Nieźle jest. Jeszcze jedna rada: nie wyobrażcie sobie, że podejmujecie się rzeczy lekkkiej i bez ryzyka. Ci Pikardczycy, to rasa energiczna, uparta, gdy raz się czego podejmą, muszą cel osiągnąć. Nienawidzą nas. Skręciliby ci kark z równie zimną krwią, jak kurakowi.

— O, jeszcze się nie narodził ten, któremu ja się w łapy dostanę, panie szefie!

— Tak się mówi, Stiefel, tak się mówi. Wreszcie ostatnia ostrożność. Samson, Dalila! — zawołał oficer.

Dwa śpiące brytany zerwały się w mgnieniu oka.

— Szukając Stiefela, szukaj przyjacielu — rzekł Schmidt pokazując tłumacza.

Bystre ślepia zabłysnęły, długie jedwabiste pyski przesunęły się wzdłuż łydek Nénesse'a, który ośmielił się pogłaskać groźnych przyjaciół.

— Zatrzymuje wasze ubranie, Stiefel. Pamiętajcie, że odnajdę was, gdziekolwiek byście byli. Życzę szczęścia.

Z początku Stiefel bawił się niebywale. Przed południem chciał wypróbować wartość swego przebrania. Pod tym względem wszystko szło jak najlepiej.

Patrol, złożony z dwóch landszturmistów, z jego własnego komisariatu, którzy widzieli go napewno ze sto razy, minął go na ulicy de L'Ile. Żołnierze maszerowali z bronią na pasie. Nie zawołali: „Oho, idzie Ness!". Co prawda próba ta nie była wystarczająca, ci dwaj ludzie widocznie więcej troszczyli się o to, by nie przeoczyć przy salutowaniu którego z licznych zwierzchników, niż o pilnowanie rzadkich cywilów. Więcej dbali o oszczędzanie sobie aresztu, niż o aresztowaniu innych. *(D. c. n.).*

KURJER SPORTOWY

Zawody o o znakę sprawności łyżwiarskiej II i III stopnia

Dziś tj. 22 stycznia 1939 roku na ślizgawce w Parku Żeligowskiego odbędą się zawody o odznakę sprawności łyżwiarskiej Wil. Okr. T-wa Łyżwiarskiego. Zgłoszenia są przyjmowane na miejscu. Wpisowe wynosi 50 gr. Startować mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni.

Kurs jazdy figurowej na łyżwach

Wil. Okr. T-wo Łyżwiarskie zawiadamia swych człouków oraz sympatyków i wszystkie szkoły wileńskie o ostatecznym terminie kursu jazdy figurowej na łyżwach. Kurs rozpocznie się 23 bm. i będzie przeprowadzany na dwóch reprezentacyjnych ślizgawkach: na placu im. Marszałka Piłsudskiego od godz. 16 do 17.30 i na ślizgawce w Parku Żeligowskiego od godz. 18 do 19.30. Zgłoszenia są przyjmowane na miejscu. W razie odwilży ćwiczenia odbędą się na sali gimnastycznej „Sokoła" przy ul. Wileńskiej 10 od godz. 17 do 18.

Kronika litewska

(*Dokończenie ze str. 5*)

je Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Litwy.

— **Pierwsza wymiana książek księgarń litewskich z polskimi.** T-wo św. Kazimierza w Kownie nawiązało kontakt z księgarnią św. Wojciecha w Poznaniu. Nastąpiła już pierwsza wymiana książek. Wydawnictwo litewskie „Spaudos Fondas" nawiązało również współpracę z warszawskim wydawnictwem „Trzaska Evert i Michalski". Transporty książek polskich do Litwy przyszły bez żadnych przeszkód, natomiast książki żądane przez księgarnie polskie wysłane w komis do wymienionych księgarń zostały częściowo zakwestionowane. Należy się spodziewać, iż tego rodzaju „pomoc" w wymianie kulturalnej między Polską a Litwą ulegnie z naszej strony pewnej rewizji, gdyż między innymi zakwestionowano takie np. książki, jak biografia Jana Basanowicza itp. Tego rodzaju nieporozumia rzucają tylko kłody i budzą niepożądane rozgoryczenie.

— **Poeta litewski w Warszawie.** Od kilku dni bawi w Warszawie młody poeta litewski Vytautas Syrijos Gira. Gość litewski w drodze do kraju zatrzyma się również w Wilnie.

— **Jeszcze w sprawie antologii poetów litewskich po polsku.** W związku z zapowiedzią w prasie o oddanej do druku antologji litewskiej w opracowaniu p. Wicheri-Kajrukszlisowej, jak już na tym miejscu wspominaliśmy, niektóre pisma litewskie wyraziły się pod adresem autorki i całej antologji niezbyt pochlebnie. Między innymi umieszczona była niesmaczna notatka w poważnym miesięczniku „Diehovidis". W ostatnim numerze tegoż miesięcznika spotykamy odwołanie, w którym redaktor V. Mykolaitis-Putinas wyraża ubolewanie z powodu ukazania się tej niefortunej notatki. Autor zapewnia, iż ukazała się ona bez wiedzy i zgody redaktora.

— **Pierwsi członkowie-korespondenci Towarzystwa Literatów Litewskich.** Na jednym z posiedzeń Zarządu Towarzystwa Literatów Litewskich w Kownie postanowiono mianować trzech najbardziej zasłużonych dla Litwy obcokrajowców członkami-korespondentami T-wa. Za najbardziej zasłużonych dla literatury litewskiej uznano tłumaczy poezyj i autorów książek o Litwie: prof. H. Engerta, prof. Wictora Jungfera (obaj Niemcy) i poetę Eugeniusza Szklara (SZRR). Niezależnie od tego z okazji finlandzkiego święta narodowego 8 grudnia ub. r. na członka korespondenta Towarzystwa Literatów Litewskich wybrano koleżankę V. Kudirki (autora Hymnu Litewskiego) pisarkę finlandzką Mailo Talwio, która tematy do swych utworów czerpała z życia Litwy. Z polskich pisarzy, Towarzystwo Literatów Litewskich, na członka-korespondenta nie upatrzyło jeszcze nikogo

KRONIKA

STYCZEŃ 22 Niedziela	Dziś: Wincentego Jutro: Rajmunda Wschód słońca — g. 7 m. 29 Zachód słońca — g. 3 m. 33

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 21.I. 1939 r.

Ciśnienie 768
Temperatura nawyższa — 1
Temperatura średnia 0
Temperatura najniższa 3
Opady: ślad
Wiatr poł.-wschodni
Tendencja barometryczna: spadek
Uwagi: pochmurno, rano śnieg.

KALENDARZYK HISTORYCZNY:

1863. Wybuch powstania styczniowego.
1917. Orędzie prez. Wilsona w senacie amer. na rzecz Polski.
1920. Zajęcie m. Chełmna na Pomorzu.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramka 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Obrady komisyj miejskich nad nowym budżetem.** W związku z zakończeniem prac budżetowych przez Zarząd Miejski projekt nowego preliminarza budżetowego miasta na rok 1939-40 w najbliższych dniach trafi już pod obrady komisyj radzieckich.

Na 24 bm. zwołane zostało połączone posiedzenie komisyj Finansowo-Gospodarczej i Technicznej, na dzień zaś 25 bm. posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej.

Posiedzenie Rady Miejskiej dla ostatecznego uchwalenia budżetu odbędzie się prawdopodobnie w dniu 31 b. m.

— **Zburzenie domu szkolnej pracowni przyrodniczej.** W najbliższych dniach zostanie częściowo przeniesiona do innego lokalu Szkolna Pracownia Przyrodnicza, mieszcząca się przy ul. Zawalnej. Dom, w którym mieści się pracownia ma ulec zburzeniu prawdopodobnie już w końcu bieżącego miesiąca. Zniesienie tego domu wywołane jest projektem Magistratu poszerzenia ul. Zawalnej.

SPRAWY SZKOLNE

— **INSTYTUT GERMANISTYKI, Wielka** 2 m. 1. Nauka jęz. niemieckiego. Miesięczna opłata: za 3 godz. tyg. — 4 zł, codzień 1 godz. — 6 zł, codz. 2 godz. — 9 zł.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Staraniem Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa"** odbędzie się 26 stycznia 1939 roku w lokalu gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta, ul. Bouffałowa Góra Nr 1 KONCERT z udziałem znakomitych artystów pp. Olgi Olginy, Miry Sobolewskiej i Edwarda Jakuć-Jakutisa, którzy wystąpią solo i w duetach. Ponadto usłyszymy panią Olgę Olginę w charakterze pianistki. Całkowity dochód przeznacza się na biblioteki najbiedniejszych szkół powszechnych Wileńszczyzny. Początek o godz. 19. Sprzedaż biletów od godz. 18 przy wejściu. Cena biletów od 54 gr do 3 zł.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

— **Odczyt z cyklu „Rasizm".** SKMA „Odrodzenie" urządza 22 stycznia br. o godz. 19 w sali V gm. gł. USB. drugi odczyt z cyklu „Rasizm" na temat: „Niemiecka ustawa o zagrodach dziedzicznych na tle ogólnych założeń rasizmu". Odczyt wygłosi dr Andrzej Mycielski, doc. USB. Wstęp wolny.

— **„Eucharystia źródłem czynu".** W poniedziałek 23 bm. o godz. 19.15 w sali przy ul. Uniwersyteckiej 9 m. 10 ks. prof. dr Józef Wojtukiewicz będzie miał swój następny referat religijny na temat „Eucharystia źródłem czynu". Wstęp wolny.

— **„Zagadnienia współczesnego teatru".** Sekcja Szkolnictwa Średniego Z. N. P. (Zygmuntowska 4 m. 5) urządza w niedzielę, 22 stycznia „herbatkę" z oczytem dyr. dr. L Pobóg-Kielanowskiego na temat „Zagadnienia współczesnego teatru". Goście mile widziani.

RÓŻNE

— **Pokaz gospodarczy.** Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek, dnia 24 stycznia w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2—17 odbędzie się pokaz: — kanapki (zwykle, tortowe, z mas.). Wstęp na pokrycie kosztów produktów 1 zł., dla członkiń ZPOK — 75 gr.

NOWOGRODZKA

— **Następna środa** w stowarzyszeniu „Ognisko" w Nowogródku tj. dzień 25 stycznia poświęcony zostanie rocznicy powstania styczniowego, na którą zespół sekcji kulturalno - oświatowej przygotowuje odpowiednie prelekcje.

LIDZKA

— **Święto Jordanu w Lidzie.** W związku ze świętem Jordanu odbyło się w cerkwi prawosławnej uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uformowała się procesja, która przeszła główną ulicą miasta do brzegu rzeki Lidziei przy ul. Grażyny, gdzie odbyła się ceremonia Jordanowska. W procesji prócz ludności prawosławnej udział wzięli przedstawiciele władz i wojska.

— **Zakup drzewa na miejskie roboty budowlane w Lidzie.** Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej upoważniono Zarząd do poczynienia zakupów drzewa w lasach państwowych na miejskie roboty budowlane. Ogółem miasto zakupi po cenie ulgowej 1253 festmetry drzewa budulcowego oraz 103 tys. żerdzi na potrzeby budowy: szkoły powszechnej Nr 5, rzeźni miejskie i Ośrodka Zdrowia.

— **Budowa Szkoły Powszechnej im. Ludwika Narbutta w Lidzie.** Rada Miejska miasta Lidy wyłoniła z pośród siebie specjalną komisję, mającą na celu ustalenie miejsca budowy gmachu szkolnego im. Ludwika Narbutta. Komisja ta po ustaleniu placu zajmie się również jego wykupieniem na własność miasta. Do budowy gmachu Zarząd Miejski zamierza przystąpić w najbliższym sezonie budowlanym.

— **Walne Zgromadzenie Oddziału P. C. K. w Lidzie.** Dnia 29 bm. o godz. 13 w lokalu świetlicy P.C.K. w Lidzie przy ul. Pereca 5 odbędzie się walne zgromadzenie członków Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Lidzie. Porządek dzienny: zagajenie i wybór przewodniczącego, zastępcy i sekretarza. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej Oddziału. Wylosowanie jednej trzeciej ilości członków Zarządu Oddziału. Wybór nowych członków Oddziału. Wolne wnioski.

BARANOWICKA

— **DOBYTEK GOSPODARZA W PŁOMIENIACH. W nocy 17 bm. wybuchł pożar w m-ku Horodyszcze w zabudowaniu Lichuty Wincentego. Spłonął dom mieszkalny, chlew, stodoła, narzędzia rolnicze, zboże itd. wartości około 3800 zł.**

— **WESZŁA NA ZBYT CIENKĄ POWŁOKĘ LODU.... Na rzece Mołczadka, około maj. Dobrypol, gm. Mołczadź wyłowiono zwłoki nieznanej kobiety lat ok. 50. Jak ustalono były to zwłoki umysło-**

W Iranie odznaczeni medalami za ratowanie ginących

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odznaczyło medalami za ratowanie ginących dwóch wilnian: Stanisława Jurewicza i Józefa Trzcińskiego.

Nowe aresztowania w aferze przemytniczej

Wczoraj donieśliśmy o wykryciu wielkiej afery przemytniczej, polegającej na przemycaniu z Niemiec do Polski zapalniczek, kulek do zapalniczek oraz kamyków.

Dochodzenie w tej sprawie, obejmujące szereg miast Rzplitej trwa. Dokonano jeszcze kilku aresztowań.

(c)

6 miesięcy więzienia za podrzucenie dziecka

Przed Sądem Grodzkim w Wilnie stanęła Karolina Jarnuszkiewiczówna, która 6 sierpnia r. ub. podrzuciła swe dziecko w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu.

Sąd na podstawie art. 200 k. k. skazał ją na 6 miesięcy więzienia. **(c)**

Zamach samobójczy

Pogotowie dostarczyło wczoraj do szpitala św. Jakuba 18-letniego Wacława Zacharewicza (Żelazna Chatka 19) z oznakami zatrucia esencją octową. Przyczyną zamachu — zawód miłosny.

wo chorej Anastazji ze wsi Cieszewla.

Chciała ona przejść przez cienką powłokę lodu na drugą stronę rzeki i utonęła.

— **SANIE ZACZĘŁY A MĄŻ DOKOŃCZYŁ... We wsi Pierzchowce, gm. Mołczadź przechodząc ulicą Kukiet Anna lat 34 została uderzona w plecy saniami, ponoszonymi przez spłoszonego konia. Fakt ten oburzył bardzo jej męża Ignacego i po powrocie do domu tak ją pobił, że kobieta nagle zakończyła życie.**

— **POWIESIŁ SIĘ EMERYT KOLEJOWY. We własnym mieszkaniu w domu kol. w Baranowiczach popełnił samobójstwo przez powieszenie się emeryt kolejowy Piekarski Stanisław, lat 61. Cierpiał on na raka.**

— **Kino „Apollo" będzie zlikwidowane!** Odnośne władze odmówiły koncesji na dalsze prowadzenie kina „Apollo" dotychczasowemu właścicielowi.

NIEŚWIESKA

— **Chór Zw. Strzeleckiego.** W Nieświeżu organizuje się chór Z. S. pod kierownictwem prof. Włodzimierza Wirsiuka. Inicjatywę tę należy powitać z uznaniem, gdyż Nieśwież pozbawiony był dotychczas stałego zespołu śpiewaczego. Zapisy przyjmuje komenda powiatowa Z. S. przy ul. T. Hołówki.

— **POBILI GO. We wsi Mały Karack, gminy siniawskiej, na Jana Michajlika napadł Marcin Krycuk w towarzystwie swych przyjaciół i pobili go dotkliwie. Zajście ma tło nieporozumień osobistych.**

WOŁYNSKA

— **Zofia Kossak w Krzemieńcu.** Do Krzemieńca przybyła Zofia Kossak. Autorka „Krzyżowców" wygłosiła odczyt w sali Kolumnowej liceum krzemienieckiego.

Strajk w przedsiębiorstwie „Węglowat"

Wybuchł wczoraj strajk w przedsiębiorstwie „Węglowat" do ładowania i rozładowywania wagonów z węglem kamiennym. Pracę porzuciło 35 osób. Tło strajku — ekonomiczne.

Pobili rewidenta miejskiego

W dniu 20 bm. Józef Sakowicz i jego syn (zaul. Szkaplerny 6) pobili rewidenta Rzeźni Miejskiej, który wszedł do ich mieszkania, poszukując mięsa z potajemnego uboju. Sakowicza zatrzymano, natomiast syn jego zdołał zbiec.

Banda nieletnich Żydów okradała wozy wiejskie

W pobliżu rynków miejskich grasowali ostatnio złodzieje, okradający wozy wiejskie. Policja stwierdziła, że kradzieży tych dopuszcza się banda, na której czele stał syn włamywacza wileńskiego „profesora Lipmana Solecznika — Samuel.

Prócz młodego „herszta" aresztowano również pozostałych nieletnich członków bandy: Lejbę Cieślińskiego, Icka Mullera, braci Elczyka i Elki Bałajłów oraz Ancela Leszcza.

Wszystkich aresztowanych odstawiono do Izby Zatrzymań. **(c)**

RADIO

NIEDZIELA, dnia 22 stycznia 1939 r.

7,15 Kolęda. 7,20 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 8.45 Program na dzisiaj. 8,50 Wiadomości rolnicze. Tr. do Baranowicz. 9,00 Gra mały zespół mandolinistów „Kaskada". Tr. do Baranowicz. 9,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Anny w Warszawie. 10.30 Muzyka symfoniczna i wokalna. 11,45 O niektórych formach audycyj oświatowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Co się dzieje w Wilnie? — felieton M. Limanowskiego. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,40 W świecie przyrody: „Sól w głębi ziemi" — pog. wygł. prof. Edward Passendorfer. 14,50 „Wędrujemy po Warszawie" — gawęda dźwiękowa Antoniego Gołubiewa. Trans. do Baranowicz. 15,20 Echa przeszłości: „Boje nad Marną" — pog. Tr. do Baranowicz. 15.30 Audycja dla wsi. — 16,05 Przerwa. **16,10 Transmisja z Paryża fragmentu międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Francja.** 17,05 „Ostatnie błyski powstania styczniowego" — fragment z „Kryjaków". 17,25 „Zabawa taneczna dla naszych dzieci". 18,25 W przerwie: Chwila Biura Studiów. 19.30 „Bal w Kiemieliszkach" wieczorynka. 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 Audycje informacyjne. 21 20 Muzyka taneczna. 21.50 W przerwie: „Wesoły bilans". 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

PONIEDZIAŁEK, dnia 23 stycznia 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 8,50 „Powracamy do zdrowia" — audycja w opr. dr. M. Kołaczyńskiej. 9,00—11.00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka operowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 Audycja dla gimnazjów „Chopin". 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Historia przedhistoryczna" — słuchowisko. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa. 16,35 Miniatury kwartetowe. 17.05 „Powstanie styczniowe w polskiej powieści" — szkic literacki. — 17,20 Muzyka polska. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Tercety wokalne w wyk. E. Walewskiej, W. Czuchowskiej i N. Grewcewiczowej. 18,20 Z naszego kraju: — „Szare życie nad Dźwiną" — pog. W. Hlebowicza. 18,30 Audycja strzelecka. 19.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Zapomniane utwory w wyk Stanisława Szpinalskiego. 21,40 Nowości literackie. 22,00 „Drugi teatr dramatyczny w Wilnie" — pog. K. Leczyckiego. 22,10 Notatki wilnianina w opr. Mika. 22.15 Rozrywkowa muzyka angielska 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR NA POHULANCE.

— **„Sędzia z Zalamei" — na dzisiejszej popołudniówce!** 22 stycznia ukaże się po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym o godz. 16 barwne widowisko renesansowe Calderona de la Barca pt. „Sędzia z Zalamei" w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza w inscenizacji dyr. Kielanowskiego. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. Ilustracja muzyczna — prof. T. Szeligowskiego. Ceny popularne.

— **„JEJ SYN" — Walentyny Alexandrowicz — na przedstawieniu wieczornym!** — Dziś, w niedzielę, dn. 22 stycznia o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu z dużym powodzeniem wielce interesującą, psychologiczną sztukę w 4 aktach Walentyny Alexandrowicz pt. „JEJ SYN" z gościnnym występem p. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej (rola główna). Dalszą obsadę stanowią: Byuno, Łącka, Molska, Sierska, Szczepańska, Jaśkiewicz, Ilcewicz, Martyka, Tatarski.

— **Koncert Mikołaja Orłowa w Teatrze na Pohulance!** Jutro, w poniedziałek, dnia 2 stycznia o godz. 20,30 w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się jedyny recital fortepianowy światowej sławy pianisty Mikołaja Orłowa. W programie: Mozart, Beethoven, Chopin, Schumann, Skriabin. Ceny specjalne.

— **Koncert wtorkowy w Teatrze na Pohulance!** Z powodu niedyspozycji p. Jerzego Stefaniego — na koncercie wtorkowym (dn. 24 bm. o godz. 20.45) w Teatrze na Pohulance wystąpi obok p. Józefa Naruszewicza (basa) opery „Comique" w Paryżu — p. Kazimierz Hardulak — tenor, znany publiczności z występów w Polskim Radio zarówno w charakterze śpiewaka, jak i dyrygenta Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej. P. Naruszewicz, który odniósł wielkie sukcesy występując w Paryżu, Londynie, Rzymie, Chicago, da się nam poznać w szeregu aryj operowych i utworach: Händla, Monteverdiego, Legrenziego, Bizeta, Gounoda i in. — W programie p. Harulaka utwory: Moniuszki, Bizeta, Pucciniego, Żeleńskiego i pieśni. Akompaniament w niezawodnych rękach p. S. Chonesa. Bilety do nabycia w Biurze Pod różą „Orbis".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś o godz. 8,15 ostatnia nowość repertuaru operetka Jakobini'ego „SYBILLA", w której artyści nasi pozbywszy się premierowej tremy, tworzą świetny zespół z J. Kulczycką i B. Haimirską na czele.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś po cenach propagandowych po raz ostatni grana będzie **Rewia karnawałowa.** Ceny propagandowe.

— **Z teatru dla dzieci.** Dziś o godz. 12,15 po raz ostatni w sezonie grane będzie **Betleem i Jasełka Niepodległościowe.** Ceny najniższe od 20 gr.

— **„Król na jedną noc".** — Jutro po cenach propagandowych grana będzie ciesząca się wyjątkowym powodzeniem operetka „Król na jedną noc".

— CHÓR DANA. Słynny dziś w całym świecie **Chór DANA**, który ostatnio podbił serca Amerykan, występując tam w większych miastach, we wtorek da koncert w Lutni. Zainteresowanie wielkie.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 21 stycznia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca, normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	14.—	14.50
„ II „	13.75	14.—
Pszenica jara jednolita I st.	19.—	19.50
„ „ zbierana II „	18.5)	19.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	15.75	16.25
„ III „	15.25	15.75
Owies I „	14.—	14.50
„ II „	12.75	13.50
Gryka I „	18.50	19 —
„ II „	18.—	18.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.50	30—
„ „ „ I A 0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa 0—95%	19.75	20.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37.25	38.—
„ „ „ I-A 0—65%	35 75	36.50
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.75
„ „ „ II 60—65%	23.50	24.—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"	33.50	34.—
„ „ „Prima"	32.—	32.50
Otręby żytnie przem. stand.	9.75	10.25
„ przen. śred. przem. st.	11 25	11.75
Wyka	16.75	17.25
Łubin niebieski	10.50	11.—
Siemię lniane bez worka	52.—	53.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2080.—	2120.—
„ „ Wołożyn	1730.—	1770.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1300.—	1340.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądziel horodziejska	1600,—	1640.—
„ grodzieńska	1320.—	1360.—
Targaniec moczony	680.—	720.—
„ Wołożyn	880.—	920.—

—o—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 21.I 1939 r następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt	detal
MASŁO za 1 kg		
wyborowe	3 20	3.50
stołowe	3.10	3.40
solone	3.—	3.20
SERY za 1 kg		
edamski czerwony	2.30	2.60
„ żółty	1.90	2.20
litewski	1,75	2.—
JAJA za 1 kg	2.40	2.60

—:—

Ceny ryb

za czas od 14.I do 20.I 39 r.

	hurt	deta
Karp żywy I gat.	1.60	1.80
Karp śnięty	—	—
Szczupak żywy wybor.	2.30	2.50
„ „ średni	1.80	2.00
„ śnięty wybor.	1.80	2.00
„ śnięty półwybor.	1.60	1.80
„ śnięty średni	1.40	1.60
Leszcz śnięty wybor.	1.30	1.50
„ „ półwybór.	1.10	1.30
„ „ średni	0.90	1.10
Węgorz śnięty wybor.	—	—
„ półwyb.	—	—
Okoń półwyb.	1.40	1.60
„ średni	1.20	1.40
„ drobny A i B	0.60	0.80
Płoć średnia	1.00	1.20
„ drobna A i B	0.60	0.80
Karaś półwybor.	—	—
Lin żywy drobny	1.00	1.20
„ śnięty wybor.	—	—
„ „ połwybor.	1.20	1.40

Obwieszczenie

O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 30 stycznia 1939 r. o godz. 11 w Baranowiczach przy ulicy Kołpienickiej 68 celem uregulowania należności Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Nowogródku, Urzędu Skarb. w Pińsku i Ubezpiecz. Społ. w B-ch Nr. 38/4/38 u Mowszy Josielewicza i S wie, Baranowicze Kołpienicka 68 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: — Parkietu dębowego w paczkach metrowych — 600 mtr., cena szacunkowa 2.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 30 stycznia 1939 r. od godz. 11 na placu właściciela, Baranowicze, Kołpienicka 68.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
Stanisław Ratomski, podreferendarz

Pół darmo!



Z powodu kryzysu sprzedajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.85. Oto one: 1) **Adwokat i doradca domowy.** Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, — eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę itp. 2) **Nowy sekretarz dla wszystkich.** Wzory listów prywatnych, ofert, podań itp. 3) **Dzieło lekarskie.** Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) **Tania kuchnia na ciężkie czasy.** Setki cennych przepisów. 5) Dr Ostrowski: **Idealny środek zapobiegania ciąży.** Nowe wyd. 1938 z ilustracjami. Cały komplet tylko zł. 3.85. Płaci się przy odbiorze. Adresujcie: **Wyd. „PERFECTWATCH". — Dz. B/2 Warszawa 1, — ul. Mariańska 11—1.**

Handel i Przemysł

GUSTOWNE SUKNIE, płaszcze, bluzki, szlafroki, spódniczki, galanteria, bielizna, pończoszki, torebki. **W. NOWICKI,** Wilno, Wielka 20.

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. **FUTRA** wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. **garbujemy — farbujemy.** Prowincja pocztą. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawicieli — skupujących—poszukujemy. **Polska Centrala Skór i Futer Sp. z o. o.** w Poznaniu, Focha 27.

Kupno i sprzedaż

KAWIARNIA do sprzedania, dobrze prosperująca — wydająca dużo obiadów. Zgłoszenia tylko poważne. Adres: Wilno, ul. Ostrobramska 22 m. 8 w godz. od 9—11 rano.

DOM NOWY na wsi sprzedam. Szczegóły ul. Krzywa 5 m. 2.

PRACA

KOSMETYCZNE Kursy Dra H. Łomżyńskiego, Warszawa Plac 3 Krzyży 11 m. 4, tel. 908-35 uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-miesięcznego kursu w lutym.

POSZUKUJEMY akwizytorów(ek) na prowizję. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego" w godz. 10—12.

RZĄDCA ROLNY, b. ziemianin z Mińszczyzny, samotny, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Informacje: Wilno „Biuro Pośrednicze", Śniadeckich 4—2, tel. 29-73

SIOSTRA - PIELĘGNIARKA (b. studentka medycyny) z wieloletnią praktyką szpitalną wykonywa: bańki, zastrzyki, pijawki, kateteryzacja, masaż. Wilno, ul. Portowa 6 m. 1, II piętro. Kreniowa.

ELEKTROTECHNIK z kapitałem początkowo 15.000 zł. przystąpi do elektrowni, względnie prosi inne propozycje. Oferty „Elektrownia", Biuro Ogłoszeń, Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa 3 m. 9.

DOKTÓR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9-1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTÓR
A. Libo
Choroby nosa, uszu i gardła
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Mała Pohulanka 3, tel. 5-99.
Przyjmuje od godz. 8-11 i 3-5.

DOKTOR MEDYCYNY
A. Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe
ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15.64
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3— .

BARANOWICKIE

— **RESTAURACJA DANCING „USTRONIE".** Restauracja Dancing „Ustronie" w Baranowiczach, ul. Mickiewicza Nr. 1 jest jednym z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w województwie, gdzie zbiera się elegancka i kulturalna elita. Od dnia 1 stycznia br. występuje słynny, atrakcyjny balet **Saradowa,** który swymi rewelacyjnymi tańcami zadziwia najwybredniejszych gości. Przygrywa sekset muzyczny z **Poznania.** — Podczas dancingu urządzane są różne gry i niespodzianki karnawałowe. Początek zabawy codziennie o godz. 21. Wstęp bezpłatny. — **Zarząd.**

DO WYNAJĘCIA w **Baranowiczach** w centrum miasta przy ul. Szeptyckiego 49 **mieszkanie frontowe** 4 pokoje z kuchnią (łazienka, woda i wszelkie wygody, I piętro nad restauracją „Empire"). Nadaje się również na przeds. handl. Dowiedzieć się. J. Syngałowski, ul. Szeptyckiego Nr. 49. —

Nauka i Wychowanie

STUDENT U. S. B. przygotowuje fachowo do egzaminu wstępnego do gimnazjum i udziela pomocy w zakresie gimn.
Adres w Administracji „Kurj. Wil.".

KURSY korespondencyjne; 1. **Ogólnokształcący** (zakres gimnazjum i liceum), 2. **Handlowy** (buchalteria, skarbowość i t. d.). 3 **Języki obce** (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5—10 zł. miesięcznie. Zapisy listowne (ze znaczkiem na odpowiedź): Wilno 9, poste-restante, „Kursy".

BEZPŁATNIE NAUCZY SIĘ PISAĆ NA MASZYNIE każdy dwudziesty na Kursach w Wilnie, **Wileńska 32—6.**

RODOWITA NIEMKA udziela lekcji niemieckiego, ul. Rydza-Śmigłego 6—3.

RÓŻNE

Wielk. kolekc. dla początk. **NUMIZMATYKÓW.** Dzielna 50—A.

POSZUKUJĘ młodej wspólniczki wyznanie rz.-katolickie. 50 tys. zł. Cel matrymonialny niewykluczony Zgłoszenia możliwie z fotografią. Wilno, 1 Poste-restante PKO 157.471 N.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia na siedzibę stowarzyszenia, organizacji itp. Światło, opał, dogodne wejście, ul. Św. Filipa 1—20. godz. 18—21 codziennie.

POSZUKUJĘ 4—5 pokojowego mieszkania z wygodami Oferty: Kur. Wil. „382".

POKÓJ z wygodami w centrum dla solidnego samotnego lub samotnej do wynajęcia. Wiadomość w redakcji „Kurjera Wileńskiego" od 9—4 g.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3. róg ul 3-go Maja obok Sądu.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckl — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ilocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11